paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Święto naszych dziadków

Niezastąpieni dla wnuków

strona 10

Życzenia dla babć i dziadków

strony 14–15

Z miasta

Popieramy tunel. 22–29 stycznia konsultacje w sprawie przejazdu

strona 2

Sprawa „Granicy”

Co się dzieje w ośrodku przy Granicznej

strona 6

Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1421
ISSN 1733-6643

21 stycznia 2025 r. numer 3

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

TAKIEJ OPERACJI JESZCZE NIE BYŁO

Chirurdzy z naszego szpitala wycięli raka jelita – laparoskopowo. Powstanie oddział chemioterapii

strona 2

33. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Jak zagra orkiestra w Pabianicach?

strony 3, 12–13

wielka orkiestra świątecznej pomocy

eprasa.pl 68600bba47

ZDJĘCIE TYGODNIA

Przedszkolaki przypominają: 21 i 22 stycznia obchodzimy Dzień Babci i Dziadka

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
21 stycznia	22 stycznia	23 stycznia	24 stycznia	25 stycznia	26 stycznia	27 stycznia
Agnieszki Jarosława	Wincentego Anastazji	Rajmunda Marii	Felicji Tymoteusza	Pawła Miłosza	Polikarpa Pauli	Jana Przybysława

MOTTO TYGODNIA:

„Człowiek z wizją zawsze znajdzie sposób, człowiek bez wizji zawsze znajdzie wymówkę”

– Norman Vincent Peale
(protestancki kaznodzieja i pastor. Autor książki „Moc pozytywnego myślenia”)

U nas operują raka jelita

Chirurdzy z Pabianickiego Centrum Medycznego usunęli guz nowotworowy z jelita grubego przy pomocy laparoskopu. Operacja trwała trochę ponad 2 godziny, a pacjenci następnego dnia wstali z łóżek

W naszym szpitalu przeprowadzono dwie takie operacje. Lekarze usunęli pacjentom fragmenty jelita grubego z guzami nowotworowymi bez użycia skalpela i otwierania ciała. Pierwszy zabieg był w grudniu. Mężczyzna, który trafił do PCM, mieszka w powiecie piotrkowskim. Drugiemu została poddana mieszkanka Pabianic. W ubiegły piątek lekarze ujawnili, że obie operacje się udały, a pacjenci: kobieta i mężczyzna czują się dobrze.

Teraz lekarze z oddziału chirurgicznego przygotowują się i kolejnych pacjentów do zabiegów. Rozszerzenie zakresu leczenia w PCM o procedury onkologiczne jest takie ważne, bo...

– Rak jelita grubego to jeden z najczęstszych nowotworów, na który zapadają Polacy, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Na ten nowotwór zapada rocznie około 18 tysięcy osób w Polsce, umiera około 12 tysięcy osób – mówił Witold Olszewski, prezes PCM.

Szpital dysponuje rozbudowaną, kompleksową diagnostyką, natomiast ilość wykonywanych tutaj badań endoskopowych pozwala na „przesianie” dużej liczby pacjentów i „wyłuskanie” z nich tych, którzy nie mają jeszcze klinicznych objawów nowotworu, ale już przyszło im walczyć z tą chorobą. Pabianicki szpital jest jedną z nielicznych placówek, w których mogą być tak leczeni pacjenci z chorobami onkologicznymi.

– Zainwestowaliśmy w nowoczesny sprzęt i lekarzy, by móc lepiej leczyć – zapewnia prezes Olszewski.

Rok temu nowym i drogim urządzeniem pochwalili się prezydent Grzegorz Mackiewicz, prezes Witold Olszewski oraz doktor Piotr Maciaszczyk – kierownik oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej.

Laparoskop do bezinwazyjnych zabiegów kosztował PCM 1,5 mln zł. To, jak mówią lekarze, urządzenie najwyższej klasy, „mercedes” wśród laparoskopów. Tego urządzenia nie powstydziłyby się najlepsze zagraniczne kliniki. Nowy laparoskop umożliwił rozwinięcie w naszym szpitalu niektórych dziedzin medycyny, np. chirurgii onkologicznej jelita grubego czy ginekologii onkologicznej i wykonywanie zabiegów, których dotychczas w naszym szpitalu nie było.

– Długo się do tego momentu przygotowywaliśmy, odbywaliśmy szkolenia – podkreślał na piątkowej konferencji prasowej doktor Maciaszczyk. – Dziś możemy się pochwalić, że wykonaliśmy dwa pierwsze zabiegi onkologiczne, dotyczące wycięcia guza nowotworowego wraz z fragmentem jelita grubego na drodze laparoskopowej. Głęboko wierzymy, że takie zabiegi mogą być wykonywane nie tylko w jednostkach o charakterze klinicznym, w największych miastach. Nasze zabiegi zakończyły się pełnym sukcesem.

– Dla pacjenta operacja bez skalpela oznacza szybką rekonwalescencję i większe bezpieczeństwo – dodaje doktor Łukasz Wojtala.

Ambicją PCM jest kompleksowe leczenie onkologiczne, czyli poddawanie pacjentów nie tylko zabiegom, ale również nowoczesnemu, małoinwazyjnemu leczeniu w okresie pooperacyjnym. Stąd pomysł utworzenia niewielkiego oddziału chemioterapii. Lekarze mają nadzieję, że uda się go zrealizować.

– PCM stało się elementem Krajowej Sieci Onkologicznej. To dla nas ważny krok, który równocześnie wytycza plan działania na 2025 rok i kolejne lata – zaznacza Witold Olszewski. – Jesteśmy na najniższym poziomie, jeśli chodzi o onkologię, ale dla nas bardzo istotnym. Będziemy mogli realizować to, co już robimy, czyli leczyć pacjentów najnowocześniejszymi metodami, zwłaszcza że istnieje potrzeba takich zabiegów.

Czy popieramy budowę tunelu? Pabianiczanie mają głos

Od 22 do 29 stycznia po raz kolejny można wyrazić poparcie dla budowy bezpiecznego przejazdu na Lutomierskiej podczas konsultacji społecznych.

Od kilkunastu lat władze miasta i sami pabianiczanie intensywnie zabiegali o budowę bezkolizyjnego przejazdu na ul. Lutomierskiej, gdzie krzyżuje się droga krajowa 71 i linia kolejowa nr 14.

O pilnej konieczności tego przedsięwzięcia przekonywali w petycjach, korespondencji i w rozmowach zarządcę drogi, spółkę kolejową, resort infrastruktury i władze państwowe na różnych szczeblach.

Szansę na realizację daje program inwestycji dla DK 71 podpisany w ubiegłym tygodniu przez ministra infrastruktury. Niezależnie od tego od 22 do 29 stycznia po raz kolejny będziemy mogli wyrazić poparcie dla tunelu podczas konsultacji społecznych.

– Opinia pabianiczan jest niezbędna, żeby zarządca drogi – łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – wystąpił do PKP PLK o dofinansowanie inwestycji w ramach projektu pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo–drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”, ujętego w Krajowym Programie Kolejowym – tłumaczy **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa prezydenta miasta.

Konsultacje zostaną przeprowadzone w formie zbierania opinii na piśmie oraz otwartego spotkania z mieszkańcami.

Spotkanie takie odbędzie się 27 stycznia w godzinach 17.00–19.00 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kościuszki 14.

Formularz zgłoszenia opinii jest dostępny w holu Urzędu Miejskiego przy ul. Zamkowej 16 oraz w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych przy ul. Narutowicza 33.

Jest także w wersji elektronicznej na stronie internetowej UM https://um.pabianice.pl/ i w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.um.pabianice.pl/.

Wypełnione i podpisane formularze w formie papierowej można wrzucać do urn, które staną w ratuszu przy ul. Zamkowej 16 oraz w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych przy ul. Narutowicza 33, pok. nr 14 w godzinach pracy urzędu.

Wypełniony formularz można także przesłać w formie skanu podpisanego dokumentu na adres: konsultacje@um.pabianice.pl.

eprasa.pl 68600bba47

Tak „zagra” w Pabianicach orkiestra Owsiaka

Znamy program 33. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przygotowano ponad 20 wydarzeń towarzyszących: koncertów, treningów, biegów, atrakcji dla dzieci i nie tylko. W tym roku *Życie Pabianic* przyłączyło się do licytacji internetowych lokalnego sztabu WOŚP. Podarowało na szczytny cel numerki z szatni słynnej kawiarni Mocca

26 stycznia WOŚP zagra dla 18 oddziałów dziecięcych, 17 hospicjów, 5 ośrodków neurochirurgii onkologicznej, 6 ośrodków chirurgii onkologicznej oraz 4 zakładów patomorfologii. Datki są przeznaczone na kupno najnowszego sprzętu diagnostycznego, do walki z nowotworami i innymi ciężkimi chorobami hematologicznymi u dzieci.

Zabawa przez cały weekend

W Pabianicach orkiestra zacznie granie 24 stycznia. W Powiatowej Hali Sportowej przy ul. św. Jana o godz. 15.00 tradycyjny mecz rozegrają WOŚP vs Przyjaciele. Będzie to pierwsza okazja, by zgarnąć WOŚP–owe fanty. O godzinie 17.00, w tej samej hali, rozpocznie się turniej piłki nożnej mężczyzn.

Między godziną 18.00 a 21.00 w ksawerowskim domu kultury będzie licytacja na żywo pod nazwą „PrzydaSię”. Można tam zdobyć wyjątkowe „perełki” z drugiej ręki.

W kawiarni Loft74 przy ul. Łaskiej o godzinie 18.00 koncert zagrają Światy Sztuczne. Zespół gra głównie rocka. Jego supportem będzie duet z Pabianic „Wicked 2” (wokal + gitara akustyczna). Wstęp kosztuje min. 33 zł, wrzucone do puszki WOŚP.

25 stycznia

Orkiestrowe wydarzenia rozpoczną się w sobotę już o godz. 8.30 treningiem w Fabryce Dzika. Od godz. 9.00, w hali sportowej przy ul. Grabowej, rywalizować będą piłkarki nożne. Turniej potrwa do godz. 17.00.

Ponadto zorganizowano: jogę z PiReJo (godz. 10.00, ul. Kamienna 14A), trening Shape (godz. 11.00, ul. Szeroka 3B, Ksawerów), maraton zumby (godz. 17.00, hala powiatowa przy św. Jana). W godz. 11.00–15.00, w hali powiatowej pobawią się dzieci. O godzinie 15.00 na pływalni MOSiR–u rozpoczną się rodzinne zawody pływackie. To orkiestrowa nowość. Wezmą w niej udział dzieci w wieku 3–11 lat z opiekunami (będzie 6 kat. wiekowych).

Sobotni wieczór to uczta kulturalna. O godzinie 18.00 w MOK–u usłyszymy aktorów Teatru DlaNiepoznaki w autorskich aranżacjach utworów Zbigniewa Wodeckiego. Bilety są na aukcjach Allegro naszego sztabu.

W klubie bilardowym Mariańska wystąpi rockowy Zenek Kupatasa (a właściwie Sebastian Grabowski). Jako support zagra młody i żywiołowy zespół Cza Cza. Początek o godz. 20.00. Wejście kosztuje min. 33 zł wrzucone do puszki WOŚP.

Taki będzie finał – 26 stycznia

Niedziela rozpocznie się na sportowo. O godzinie 9.00 na Lewitynie ruszy Bieg Małych Wielkich Serc, a o 9.30 bieg „Policz się z cukrzycą”. O 11.15 do wody wejdą pabianickie morsy. O 11.00 zacznie się turniej „Zbijak na wesoło”. W parku Wolności odbędzie się orkiestrowy parkrun (9.00–10.30).

Minifinał WOŚP zostanie otwarty w C.H. Echo o godzinie 11.00 i potrwa do godz. 16.00. Główna scena pabianickiego finału WOŚP stanie na parkingu Echo. Tam, od 15.00, będą odbywały się koncerty i licytacje. Imprezę poprowadzi Piotr Chrabelski.

Gwiazdą wieczoru będzie legenda muzyki rozrywkowej Maryla Rodowicz. Tradycyjnie zlicytowane zostanie złote serduszko przygotowane przez firmę jubilerską OCH!

Na zakończenie finału zobaczymy „światełko do nieba” – pokaz laserów, któremu towarzyszyć będzie muzyka na żywo pabianickiej kapeli &Inni oraz pokaz ognia w wykonaniu grupy STOS z I LO.

W dniu finału, w godzinach 15.00–18.00, na parkingu Centrum Handlowego Echo zaparkują amerykańskie samochody.

Tona węgla i mycie okien

Od wielu lat finałom WOŚP towarzyszą aukcje internetowe. Swoje konto na Allegro ma również pabianicki sztab. Znajdziecie tam między innymi fanty przekazane przez naszą redakcję – dwa numerki z szatni słynnej kawiarni Mocca. Cena wywoławcza każdego z nich to 100 zł.

Mycie okien na wiosnę z politycznym zacięciem oferują radne pabianickiej Lewicy – Aneta Badek, Anna Zaborowska i Aleksandra Stasiak.

Zadanie ma być wykonane do końca kwietnia. Zakup środków czystości panie pokryją z własnych kieszeni. Aukcja możliwa do zrealizowania w terminie i miejscu dogodnym (byle w Pabianicach) oraz zaakceptowanym przez obydwie strony.

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Pabianice przekazała na aukcję WOŚP tonę węgla. Do wyboru będzie groszek Wesoła lub tona groszku Karolinka – luzem lub w worku jutowym (40 x 25 kg). Węgiel będzie rozładowany osobiście przez szefa sztabu WOŚP Pabianice – Michała Pietrzaka.

Na aukcji można również wygrać szkolenie techniki jazdy motocyklem po zakrętach prowadzone przez łódzką Szkołę Kierowców TURBO. Wymagania to sprawny motocykl, dopuszczony do ruchu, kompletny strój motocyklowy, prawo jazdy stosownej kategorii. Są również 6–godzinne warsztaty ceramiczne w pracowni Hopi House, konsultacje z ogrodnikiem, sesje fotograficzne, a nawet kulinarne gratki. Za 4 złote można kupić unikatową recepturę (w formie cyfrowej) na jabłecznik „babci Jadzi”.

Jak co roku Pamso przekazało na licytację 9–kilogramową, wędzoną szynkę Podkomorzy.

Co kupi fundacja

Choroby nowotworowe to druga, zaraz po wypadkach, najczęstsza przyczyna zgonów dzieci w Polsce. Rocznie na raka zapada około 1.100 dzieci, a 3.000 pozostaje w trakcie intensywnego leczenia. Ze środków zebranych podczas 33. finału WOŚP, fundacja planuje zakupić urządzenia dla:

- chirurgii onkologicznej – m.in. zestawy laparoskopowe, roboty do chirurgii onkologicznej, cystoskopy, aspiratory ultradźwiękowe i mobilne aparaty RTG cyfrowe;
- neurochirurgii – m.in. egzoskopy neurochirurgiczne, urządzenia do koagulacji dwubiegunowej;
- diagnostyki onkologicznej – m.in. urządzenia do mapowania magnetycznego mózgu, rezonanse magnetyczne MRI, aparaty USG;
- patomorfologii – m.in. aparaty do śródoperacyjnej tomografii, procesory tkankowe, skanery do preparatów histopatologicznych;
- hospicjów – m.in. koncentratory tlenu, materace przeciwodleżynowe. (ET)

eprasa.pl 68600bba47

Radni odmówili zgody na lokalizację bloków

Deweloper z Pabianic chce zbudować trzy bloki przy ul. Zaradzyńskiej. Takiego sąsiedztwa nie chcą ludzie z osiedla „Bliska Wola". Radni miejscy odmówili zgody na lokalizację inwestycji.

W projekcie uchwały, nad którą radzili „ojcowie miasta" na ostatniej sesji, napisano:

Odmawia się ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej pn. „Budowa zespołu 3 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, 3–kondygnacyjnych z lokalami usługowymi i garażami w kondygnacji podziemnej zabudowy wraz z jednoczesną budową parkingów zewnętrznych, wiat stanowiących zadaszenia parkingów, dojazdów, dojść do budynku, infrastruktury technicznej oraz urządzeniem ogólnodostępnych, nieogrodzonych, urządzonych terenów wypoczynku, rekreacji i sportu na terenie działki o nadanym numerze ewidencyjnym: 403/2 położonej w miejscowości Pabianice, przy ul. Zaradzyńskiej i Miłej".

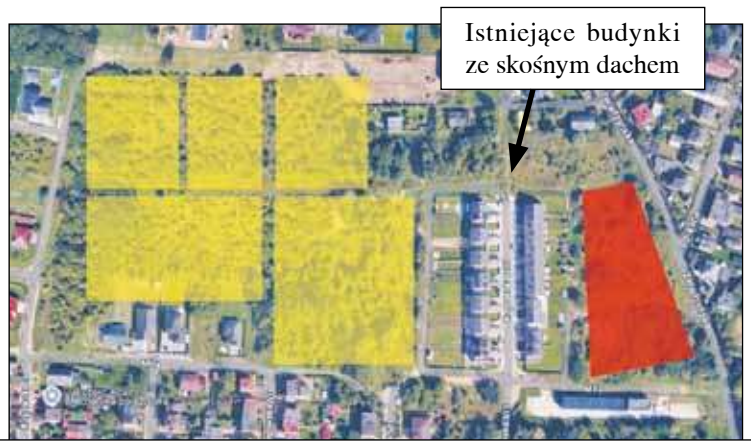

Teren planowanej inwestycji

Niezabudowane obszary opisane w MPZP, który zakłada budynki 2–kondygnacyjne. Jako 3. kondygnacja poddasze z dachem skośnym

Za uchwałą o brzmieniu zaproponowanym przez prezydenta miasta głosowało 19 radnych, 4 wstrzymało się od głosowania.

Jakie były argumenty władz miasta?

Władze miasta negatywnie odniosły się do lokalizacji inwestycji ze względu na obowiązujące standardy urbanistyczne obowiązujące w tej części miasta. Inwestycja nie spełnia takich podstawowych wymogów, jak zapewnienie dostępu do sieci ciepłowniczej. Zakład Energetyki Cieplnej stwierdził, że w tym rejonie nie ma możliwości podłączenia planowanych domów do miejskiej sieci. O braku przestrzegania zasad dobrego sąsiedztwa mówił wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**: „Inwestor w miejscu, gdzie stoją domki jednorodzinne, zaplanował budowę trzech bloków mieszkalnych o płaskich dachach".

Podczas konsultacji wpłynęło 12 uwag od mieszkańców, którzy są przeciwni lokalizacji budowy. Przeciwko budowie domów wielorodzinnych są mieszkańcy osiedla „Bliska Wola" przy ul. Zaradzyńskiej i Miłej. Ich oświadczenie odczytał na sesji radny **Marcin Krebs**, bo jak mówił, mieszkańcy nie chcieli osobiście wystąpić, gdyż „boją się reperkusji, bo ta firma budowała ich osiedle".

Co podnosili mieszkańcy: Kupując 3–4 lata temu domy w tym rejonie, zapoznali się z planem zagospodarowania przestrzennego miasta. Dla obszaru tego ustalono zabudowę jednorodzinną i drobne usługi, które nie generują utrudnień transportowych czy hałasu. Powstanie 3 wysokich bloków zburzy ład architektoniczny w tym miejscu. Planowana inwestycja na długi czas zakłóci im spokój. Generować będzie uciążliwości, np. hałas. Fundamenty i garaże to destabilizacja gruntu. Pompy ciepła na dachach będą generować ciągły hałas. Spodziewają się, że hałas przekroczy dopuszczalny poziom. Nie chcą kontenerów na odpady w pobliżu ogrodów osiedla. Ten sam deweloper deklarował im, że będzie budować tu domy jednorodzinne. Zasłoni dostęp światła słonecznego do ich domów. Poza tym obawiają się o stan przyrody. Mieszkańcy osiedla „Bliska Wola" liczą na odmowę radnych dla inwestora co do tej lokalizacji.

Inwestor twierdzi, że chce i może inwestycję realizować. Zdaniem niektórych radnych sprawa trafi do sądu. (G)

ODESZLI

GRAŻYNA KOWALSKA
10 stycznia. Miała 73 lata
Pogrzeb 21 stycznia na cmentarzu komunalnym

BOŻENA PIETRASIAK
z domu ŻYŚKIEWICZ
12 stycznia. Miała 65 lat

ANDRZEJ SELER
12 stycznia. Miał 75 lat

TADEUSZ WŁADYSŁAW OWCZARZ
13 stycznia. Miał 72 lata
Pogrzeb 22 stycznia na cmentarzu komunalnym

GRZEGORZ URBANIAK
13 stycznia. Miał 64 lata

DARIUSZ SAŁAGACKI
14 stycznia. Miał 58 lat
Pogrzeb 21 stycznia na cmentarzu komunalnym

GRZEGORZ PAZDEJ
14 stycznia. Miał 59 lat
Pogrzeb 22 stycznia na cmentarzu komunalnym

FELICJA CYBULSKA
z domu ŚMIAŁKOWSKA
15 stycznia. Miała 93 lata

ZYGMUNT KOLASIŃSKI
15 stycznia. Miał 91 lat

Powiatowy Urząd Pracy ma 3 miliony na szkolenia

Rekordowa dotacja w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego dla pabianickiego urzędu.

– Nigdy nie mieliśmy tak dużych środków – stwierdził **Arkadiusz Jaksa,** starosta pabianicki. – Przełoży się to na możliwość wsparcia naszych przedsiębiorców i mieszkańców poszukujących pracy.

PUP wesprze finansowo pracodawców, którzy „zainwestują" w podnoszenie kwalifikacji pracowników. Krajowy Fundusz Szkoleniowy ma na to dla mieszkańców powiatu pabianickiego w tym roku dokładnie 3.333.860 złotych. Są to pieniądze przeznaczone na różne szkolenia, kursy zawodowe, studia podyplomowe, certyfikaty potwierdzające nabycie kwalifikacji oraz uprawnień.

O wsparcie na takie szkolenia mogą ubiegać się pracodawcy, którzy zatrudniają na podstawie umów o pracę co najmniej jednego pracownika.

– Mamy nadzieję, że jak w latach poprzednich, tak i w tym roku ta forma wsparcia będzie się cieszyła dużą popularnością – mówi **Sylwia Gawrońska–Zdzienicka**, dyrektorka PUP. – Wsparcie posłuży na zdobywanie różnego wykształcenia, od studiów podyplomowych poprzez kursy i szkolenia, czy kursy językowe.

Więcej informacji o funduszu i sposobu „zdobycia" pieniędzy będzie można uzyskać podczas dni otwartych Krajowego Funduszu Szkoleniowego, które w pabianickim PUP będą w dniach 27–31 stycznia tego roku.

– Nasi pracownicy z Centrum Aktywizacji Zawodowej czekać będą na zainteresowanych i odpowiedzą na wszystkie pytania – dodaje **Gabriel Grzejszczak**, zastępca dyrektora PUP.

Jest też inna dobra wiadomość z PUP.

3, 4 i 5 lutego rusza w PUP nabór wniosków na staże i prace interwencyjne. 20 i 21 lutego wystartuje nabór wniosków o dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.(G)

n e k r o l o g

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy dla naszego Kolegi
Krzysztofa Malinowskiego
z powodu śmierci
MAMY
składają Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 68600bba47

Budżet obywatelski reaktywacja

W Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się dwugodzinne spotkanie konsultacyjne w sprawie budżetu obywatelskiego. Była to okazja do zgłoszenia uwag, pomysłów i otwartej dyskusji nad projektem opracowanym przez radnych Gracjana Majewskiego, Joannę Haburę i Tadeusza Gęsa

Frekwencja nie powalała. Choć budżet obywatelski umożliwia wszystkim pabianiczanom decydowanie o wydaniu miejskich pieniędzy, na konsultacjach pojawili się głównie radni, przedstawiciele ugrupowań politycznych i stowarzyszeń działających w Pabianicach.

Po co zmiany w projekcie?

– Wynikało to częściowo z potrzeb, ale też ze zmiany przepisów, między innymi ustawy o samorządzie i orzecznictwa sądów – wyjaśniła Ewa Smuga, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Gospodarczych Urzędu Miejskiego.

Do nowego projektu wprowadzono m.in. kryterium ogólnodostępności.

– Sprawia ono, że budżet obywatelski jest prawdziwie obywatelski i wyrównuje szanse pojedynczych mieszkańców względem zorganizowanych grup społecznych (…). Nam zależy na tym, żebyście to Państwo decydowali, co w waszej okolicy ma się dziać – stwierdził Majewski.

Po tym wprowadzeniu głos oddano zebranym. Padały nie tylko uwagi praktyczne, ale też prośby o wyjaśnienie zawiłych zapisów projektu. Autorzy dokumentu starali się „od ręki" odpowiadać. Najwięcej, bo aż 16 pytań, zadał Maciej Wlazłowicz. Pytał m.in. o to, czy jest możliwy podział miasta na rejony i wprowadzenie głosowania na projekty lokalne.

– Rozważaliśmy to – przyznał Majewski. – Uznaliśmy, że Pabianice nie są wielką metropolią, by wprowadzać rejonizację. Poza tym pojawia się pytanie, jak sprawdzać, czy mieszkaniec jest z danego obszaru. Można weryfikować tylko na podstawie deklaracji, którą złożył.

– Czy była rozważana opcja na podział projektów na twarde i miękkie – pytał Wlazłowicz.

– Jest jedna pula w budżecie i nie można w żaden sposób dzielić jej na podpule – wyjaśnił Majewski.

W uchwale z 2019 roku był zapis o głosowaniu osobistym oraz zakazie głosowania przez pełnomocników na konkretny wniosek. W projekcie nowej uchwały nie ma takiego zapisu.

– Byłabym za tym, by stary zapis o zakazie głosowania przez pełnomocnika zostawić – optowała naczelnik Smuga.

– Głosowanie przez pełnomocników wymaga odpowiedniej formuły, co niesie za sobą kolejne zobowiązania, chociażby sprawdzenie pełnomocnictwa czy opłatę skarbową w przypadku osoby niespokrewnionej. Chcemy również uniknąć nadużyć.

Zapytano, czy brak pełnomocnictwa nie wpłynie na wykluczenie z głosowania osób starszych i niepełnosprawnych.

– Urząd zapewni specjalnie dostosowane miejsca, a jeśli ktoś nie będzie mógł dotrzeć do punktu wyborczego osobiście, będzie dostępna procedura elektroniczna – zapewniono.

Autorów projektu uchwały pytano również o to, dlaczego zwiększono próg ilości osób, które mogą zgłosić projekt.

– Obniżyliśmy próg kwalifikacji do realizacji projektów z 10 procent głosów na pięć procent. Podnieśliśmy natomiast mniej restrykcyjny, naszym zdaniem, wymóg 30 głosów poparcia. Gdzieś ta granica musiała być postawiona. Chcieliśmy, by budżet obywatelski polegał na tym, że Państwo przekonują pozostałych mieszkańców do swojej koncepcji, a nie zbierają podpisy po koleżeńsku.

– Brakuje merytorycznego wsparcia dla wnioskodawców, w szczególności jeżeli chodzi o ustalanie kosztów realizacji danego projektu. Wykluczono organizację imprez masowych. Nie można używać podpisu kwalifikowanego i profilu zaufanego do wyrażenia poparcia dla danego projektu – wskazywał Artur Komoter z Konfederacji.

Głos zabrała również przedstawicielka pabianickiego stowarzyszenia DlaNiepoznaki.

– Jesteśmy organizacją działającą non–profit, to znaczy, że nie pozyskujemy środków poprzez zarabianie ich. Dlatego możliwość partycypacji w budżecie miasta jest dla nas, wszystkich NGOS–ów, bardzo cenna. Dobrze byłoby, aby pieniądze z budżetu obywatelskiego trafiały na działania lub do organizacji, które nie są wsparte z innych puli pieniędzy miejskich. Mam nadzieję, że projekty zostaną później poddane weryfikacji, czy służą temu, czemu miały służyć.

– Uchwała realizuje to, o czym pani wspomniała – zapewnił Majewski. – Jest tam dużo „bezpieczników", które sprawiają, że jest to projekt dostępny dla wszystkich mieszkańców, a nie tylko dla grupy osób związanych z działalnością danej placówki.

Jak podkreślił radny, kryterium ogólnodostępności zawiera postanowienie o tym, by to, co zostało wybudowane w ramach budżetu obywatelskiego, było dostępne dla mieszkańców po godzinie 16.00, czyli zwyczajowo przyjętej godzinie końca pracy, przez 20 godzin tygodniowo.

– Nie chcemy, by Orlik, który powstanie przy szkole, był dostępny tylko dla młodzieży, a dorosły pracujący nie będzie miał takiej możliwości – dodał.

– Skąd w ogóle zapis, że jest to 20 godzin, bo w moim odczuciu w ciągu siedmiu dni tygodnia to bardzo mało – wtrącił radny Marcin Krebs.

– Proszę zwrócić uwagę, że posługujemy się w projekcie słowem „minimum". Jeżeli będą możliwości po stronie jednostki, żeby obiekt udostępnić w większej ilości czasu, to tak będzie – zapewnił Majewski. – Niektóre jednostki, takie jak szkoły, mają swoje moce przerobowe, jeśli chodzi o zatrudnienie pracowników. Zwiększenie liczby minimalnej do 40 godzin tygodniowo, to już cały etat. (…) Staraliśmy się wyważyć racje między tym, na co będą mogły pozwolić sobie jednostki a interesem mieszkańca, żeby w jak najszerszym okresie czasu mógł korzystać z infrastruktury wybudowanej w ramach budżetu obywatelskiego.

W odpowiedzi usłyszał:

– Pytanie zatem, czy ta ogólnodostępność w tym wypadku istnieje tak naprawdę. Może warto się zastanowić, czy danych inwestycji nie realizować na terenach również ogólnodostępnych, na przykład w parkach. Tak, żeby nie było problemu, że szkoła została z placem zabaw, o który musi dbać.

Marcin Krebs podał przykład (i to całkiem słusznie) Wyspy Piratów przy SP 16. Tamtejszy plac zabaw powstał z budżetu obywatelskiego. Jest niedostępny np. w weekendy, a bywa, że i późniejszymi popołudniami dzieci nie mogą z niego korzystać.

– A czy nie można tego zrobić komercyjnie? 12 facetów chce pograć na Orliku. Zrzuca się na pracownika, który będzie przez godzinę na obiekcie? – zapytał jeden z mieszkańców.

Radny Majewski wyjaśnił, że obiekt wybudowany z budżetu obywatelskiego nie może być w sposób komercyjny wykorzystywany.

– Co innego, jeśli szkoła wybudowała obiekt za środki z dotacji. Wówczas może nim komercyjnie zarządzać – skwitował.

Spore kontrowersje wzbudził zapis odnośnie trybu odwoławczego, gdzie ta sama osoba, czyli prezydent dokonuje oceny projektów i rozpatruje odwołania.

– To zapis, którego wymaga od nas prawo. Za wykonywanie uchwał jest odpowiedzialny prezydent. Jest tu organem wykonawczym i może, czysto hipotetycznie, robić to samodzielnie albo przez swoich urzędników. My nie możemy wymagać, żeby stworzył zespół. To jest naturalne, że ten zespół powstanie, ale zarządzeniem prezydenta – tłumaczył Majewski.

Czas na złożenie uwag i propozycji zmian do uchwały był do 20 stycznia. O tym, ile z nich uwzględniono, dowiemy się po opublikowaniu raportu z konsultacji. Zespół ma na to 30 dni. Wszelkie sugestie mieszkańców (jak obiecano) będą przedyskutowane przez zespół powołany przez prezydenta, czyli: radnych, pracowników UM, naczelników poszczególnych wydziałów, które będą brały udział w realizacji projektów, przedstawicieli organizacji pozarządowych czy Miejskiej Rady Seniorów.

Czy jeszcze w tym roku uda nam się głosować nad budżetem obywatelskim, tego nie wiadomo, choć i takie pytanie padło. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że wykracza to poza konsultacje. Nowy projekt uchwały o budżecie obywatelskim można znaleźć w internecie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego. Tam też będzie opublikowany raport z konsultacji. (e)

eprasa.pl 68600bba47

„Granica” – co się dzieje w ośrodku?

Po naszym artykule – „Nieludzkie” życie pana Tomasza – ponownie zgłosiła się do nas Elżbieta Skrzymowska, dyrektorka ośrodka Łódzkiego Centrum Pomocy Bliźniemu „Granica”. Chciała odnieść się do gorzkich słów, które padły z ust byłego już podopiecznego

Przypominamy – pan Tomasz po upadku i urazie kolana nie był w stanie chodzić. Pogotowie zawiozło go do szpitala. Mężczyzna nie wymagał jednak hospitalizacji. Gdy ambulans odwiózł go do ośrodka, pani Elżbieta już go nie przyjęła. Podopieczny „Granicy” trafił z powrotem do szpitala. Od tygodnia przebywa w Zakładzie Opiekuńczo–Leczniczym PCM i czeka na miejsce w Domu Pomocy Społecznej.

Pan Tomasz z ogromnym żalem wypowiedział się na łamach ***ŻP*** o „Granicy”. „Zostałem potraktowany jak pies. Dopóki byłem na chodzie, to byłem potrzebny, a zrobiło się tak, że nie mogę wstawać, to szefowa się mnie pozbyła”.

Mężczyzna, jak nam się zwierzył, jeszcze niedawno wykonywał drobne prace w ośrodku. Dlaczego zatem nie mógł tam zostać?

– Zgodnie z ustawą nie mogę już przyjąć Tomasza, bo on przestał chodzić. Jest „nieobsługowy”. Ja się nim zaopiekowałam, wezwałam pogotowie – tłumaczyła Skrzymowska. – Ja go nie mogę przyjąć. On się nie nadaje do naszego ośrodka.

Pan Tomasz spędził na „Granicy” ponad 20 lat. Niestety o samym ośrodku nie mówił nic dobrego. „Tam są straszne warunki. Pluskwy, myszy… wszystko tam było. Tam jest zimno. W piecu palone jest patykami, śmieciami… gazetami, starymi butami… Niech ktoś tam wejdzie. Odchody myszy, smród… Niech ktoś tam wejdzie do łazienki, smród, syf… wytrzymać nie można”.

Elżbieta Skrzymowska była zszokowana, że jej były podopieczny podał tyle negatywnych informacji o ośrodku. Zaprosiła nas do „Granicy”, oprowadziła i przedstawiła sytuację ze swojej perspektywy. Byliśmy tam we wtorek, 14 stycznia w południe. W budynku, w którym mieszkają podopieczni (obecnie 3 mężczyźni), było zimno. Mężczyźni siedzieli w kurtkach.

Dlaczego jest tak niska temperatura w pomieszczeniach?

– W piecu wygasa nocą, ale codziennie rano po godz. 9.00 jest w nim rozpalane – wyjaśniła dyrektorka. – Proszę zobaczyć, grzejniki już są letnie…

Przed godz. 12.00 nadal było zimno. W kotłowni przy piecu c.o. siedział jeden z podopiecznych.

– Tutaj mają drewno i węgiel – pokazywała Skrzymowska miejsce składowania opału. – Mogą z niego korzystać.

Oglądanie obiektu zaczęłyśmy od domu podopiecznych. W kuchni było posprzątane. Tutaj mężczyźni sami przygotowują sobie posiłki i sami dbają o czystość. Po prawej stronie od wejścia jest łazienka. Dwie toalety i natrysk. To miejsce domagało się gruntownego sprzątania. Smród delikatnie maskował silny zapach środków czyszczących i chloru. Niestety, nawet to nie wystarczało. Bardzo stare, niedoczyszczone z kamienia ubikacje po prostu śmierdziały.

Bateria od natrysku, pokryta rdzą, z pożółkłym gumowym wężem, nie zachęcała do kąpieli. Czy działała? Trudno stwierdzić. Straszyły brudne płytki i sprawiająca wrażenie lepkiej z brudu, plastikowa kotara.

W pokojach u podopiecznych było zimno, niemal jak na zewnątrz, ale czysto. Mieszkańcy przyłożyli się do sprzątania.

– Nie jest idealnie. To nie są luksusy, ale warunki do życia mieszkańcy mają zapewnione – przekonywała dyrektorka. – Ja też robię wszystko, żeby podopiecznym pomagać. Jeżeli ktoś potrzebuje, to jeżdżę z nim do lekarza. Tomkowi też pomogłam, ale on nie był w stanie iść nawet do ubikacji. To co ja miałam zrobić? U nas muszą być osoby pełnosprawne fizycznie i do tej pory Tomek taki był. Ja nie zrobiłam nic przeciwko prawu. Chciałam mu pomóc, żeby lekarze postawili go na nogi.

Zadaniem ośrodka przy Granicznej, jak mówi Skrzymowska, jest wsparcie i pomoc osobom uzależnionym; postawienie ich „na nogi”, żeby sami radzili sobie w życiu.

– Te trzy osoby, które są u nas, nie odeszły. Nie mogły, nie były w stanie – dodaje. – Nie wszyscy też chcą stąd iść.

Niestety, jak w przypadku pana Tomasza, sytuacja zdrowotna mieszkańca może wymusić inne formy wsparcia i opieki. Dlaczego dyrektorka ośrodka nie starała się wcześniej załatwić dla pana Tomka miejsca w DPS–ie?

– A czy DPS to jest sposób na usamodzielnienie się – odpowiada Skrzymowska. – U nas podopieczni mają możliwość wyjścia do ogrodu. Wiosną jest u nas pięknie. Każdy może swój kąt znaleźć. Tomek nie potrzebował DPS–u, on nie chciał nigdzie iść. Dobrze się czuł.

Dlaczego 70–latek się nie usamodzielnił, nie poszedł na swoje?

– Nie był w stanie… – dodaje dyrektorka. – Ale dawał sobie radę. Osoby, które do nas trafiają, też muszą coś od siebie dać. Trzech naszych podopiecznych jest u nas od wielu lat. Na swoje już raczej nie pójdą. Im się tu podoba, oni nie chcą iść do DPS–u. Jak chorują, jeżdżę z nimi do lekarza. Przykro mi z powodu Tomka i tego, że z takim rozgoryczeniem wypowiedział się na temat ośrodka. Był tu ponad 20 lat, miał opiekę… wcześniej nie narzekał.

Pan Tomasz, jak zapewnia dyrektorka, co miesiąc za pobyt w ośrodku płacił 1.300 zł, dokładał się również do rachunków za prąd z uwagi na dodatkowe urządzenia elektroniczne, z których korzystał.

– Gdy podopieczni potrzebowali, to w ramach tych środków woziłam ich na zakupy czy do lekarza – zapewnia dyrektorka. – Utrzymanie ośrodka i podopiecznego sporo kosztuje. Za sam prąd płacę 1.500 zł miesięcznie. Wszystkie koszty to około 4.000 do 5.000 zł.

Nie wszystko jednak „rozbija się” o pieniądze… Ośrodek był „domem” podopiecznego. Gdzie miał wrócić?

– Nie byłam w stanie teraz mu pomóc, u mnie nie ma pielęgniarki… Ja nie powiedziałam, że nie przyjmę Tomka, tylko, żeby on doszedł do siebie, żeby go w szpitalu postawili na nogi. My niesamodzielnych osób nie powinniśmy trzymać. Zrobiłam wszystko, żeby mu opiekę zapewnić. Ja nie chciałam się go pozbyć. Gdyby tak było, wysłałabym go do innej placówki, a nie do szpitala. Chciałam mu pomóc. (AN)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 68600bba47

ul. Moniuszki

Szafing

We wtorek i środę Misja Chrześcijańska Teen Challenge zaprasza do swojej siedziby wszystkich w potrzebie. Sala przy ul. Moniuszki 19 zapełni się używaną odzieżą damską, dziecięcą, męską, zabawkami, pościelą itp. Można będzie wybrać to, co potrzebne i zabrać za darmo. To dzięki darczyńcom, którzy wspierają Teen Challenge. Szafing odbędzie się w godzinach 10.00–17.00.

ul. Jana Pawła II

Poczta Smaku

To nazwa nowej cukierni z fit słodyczami dla osób na różnego rodzaju dietach i z różnymi nietolerancjami pokarmowymi. Są tu również klasyczne wypieki i desery. W Poczcie Smaku znaleźć można słodkie cuda, które nie tylko wyśmienicie smakują, ale też wyglądają jak dzieła sztuki – od tortów po monoporcje, czyli ciasteczka „na raz”.

ul. Warszawska

Modne Miasto

Na Starym Mieście, przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i 3 Maja, otworzył się nowy salon fryzjerski. Czeszą i strzygą tu zarówno głowy dorosłych (panie i panów), jak i dzieci. Co ciekawe, dają emerytom 20 procent zniżki na wszystkie usługi. Salon czynny jest codziennie (oprócz weekendów) w godzinach 9.00–18.00.

ul. Zamkowa

Kasa nadal nieczynna

Do 31 stycznia nie będzie czynna kasa nr 1 w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Zamkowej 16 (parter). Jak podaje rzecznik prezydenta, przyczyną są niezbędne prace konserwatorskie systemu informatycznego dotyczącego podatków lokalnych.

ul. Południowa

Bankomat przy rynku

Od piątku można korzystać z bankomatu przy targowisku. Urządzenie zostało zamontowane przy szalecie, jest widoczne i dobrze oznaczone. Do Zarządu Dróg Miejskich wpływały wcześniej sygnały od mieszkańców korzystających z rynku, by można było tam postawić bankomat. Dzięki działaniu ZDM–u, który zarządza rynkiem przy Moniuszki, bankomat ułatwi dokonywanie płatności gotówkowych.

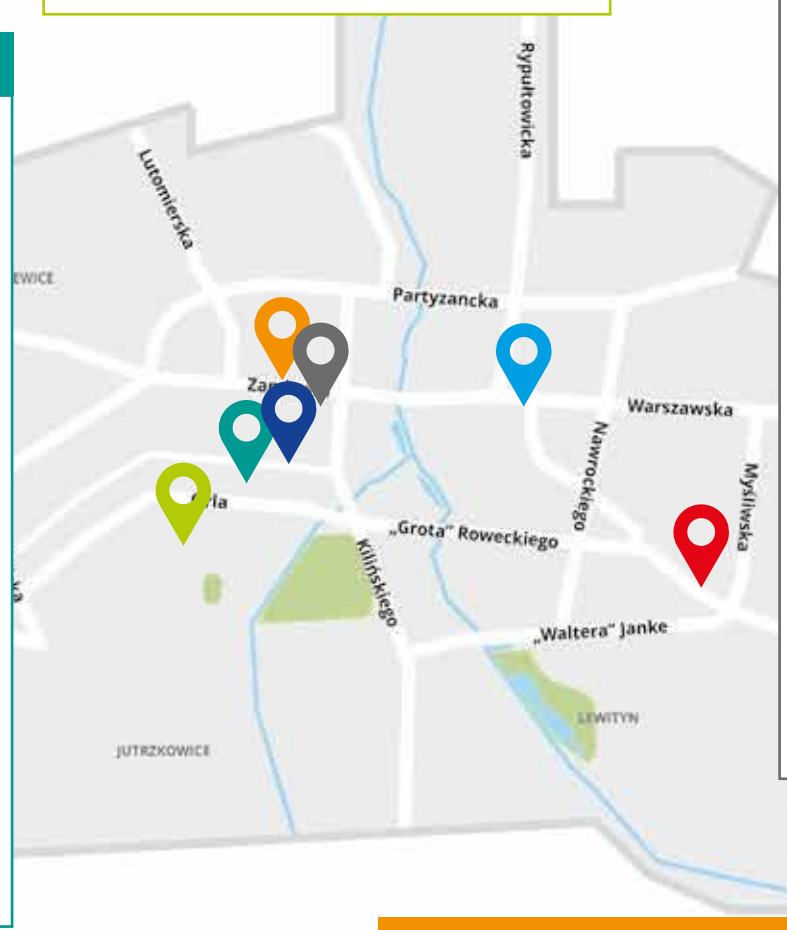

ul. 20 Stycznia

Delikatesy zamknięte

Delikatesy Centrum po dwóch latach działalności zostały zamknięte. Pabianiczanie pokochali ten sklep, bo był otwarty w niedziele i święta. Nie ma nigdzie informacji o dalszych losach sklepu.

ul. Zamkowa

Orientalne smaki

W dawnym Domusie otwarto nową restaurację, inną niż wszechobecne pizzerie. Nazywa się Third Eye. Podają tu indyjskie i nepalskie przysmaki – przekąski, sałatki, zupy, dania główne. Restauracja czynna jest od poniedziałku do czwartku w godz. 14.30–21.30, w piątek i sobotę w godz. 14.00–22.00, w niedzielę w godz. 14.00–21.00.

eprasa.pl 68600bba47

Nieoznakowany „elektryk” dla pabianickich policjantów

Komendant wojewódzki policji przekazał kluczyki do 47 nowych radiowozów komendantom miejskim i powiatowym garnizonu łódzkiego. Jeden trafi do Pabianic.

Dzięki wsparciu samorządów zakupiono 14 radiowozów oznakowanych marki Suzuki, Kia oraz 7 radiowozów nieoznakowanych marki Hyundai oraz SSANG YONG Torres. Pozyskano również dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi 26 nieoznakowanych radiowozów elektrycznych marki Peugeot e–Rifter.

Jeden z takich „elektryków” trafi do pabianickiej komendy policji. Kluczyki do auta odebrał osobiście inspektor **Jarosław Tokarski** – komendant KPP w Pabianicach.

– To pojazd typu combivan, który trafi do techników kryminalistyki – informuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Peugeot e–Rifter ma elektryczny silnik generujący 136 KM oraz 260 Nm. Według producenta zasięg, po naładowaniu akumulatorów do pełna, to 320 km.

W roku 2024 flota łódzkiej policji powiększyła się o 93 nowe pojazdy służbowe, których wartość to łącznie ponad 20 milionów 402 tysiące złotych. Są wśród nich zarówno samochody osobowe marki Kia, Hyundai, Suzuki; osobowo–terenowe marki Isuzu; furgony patrolowe marki Volkswagen, Peugeot, Renault i autobusy.

Łącznie do użytkowania przez komendy miejskie i powiatowe przeznaczono 66 radiowozów, w tym 21 oznakowanych i 45 nieoznakowanych. Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi zasiliło 20 radiowozów, w tym 19 nieoznakowanych i 1 oznakowany.

Z kolei Oddział Prewencji Policji w Łodzi będzie bogatszy o 7 radiowozów, w tym 5 oznakowanych i 2 nieoznakowane. Na sfinansowanie zakupu wybranych pojazdów złożyły się środki pozyskane z Programu Modernizacji Policji, budżetu podstawowego i rezerwy celowej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, Funduszu Pomocy Ukrainie, Funduszu Wsparcia Policji. Dużym wsparciem były też środki otrzymane na ten cel od jednostek samorządowych.

15–latek zatrzymany z bronią. Celował w okna na Mokrej

Zajście zarejestrowała kamera monitoringu miejskiego. Przyjechała policja.

15–latka zatrzymano w minioną sobotę, około godziny 13.00 przy ul. Mokrej 12.

Młodzieniec spacerował między blokami i „celował w okna przedmiotem przypominającym broń palną”. Miał plecak, kominiarkę naciągniętą na twarz, czym jeszcze bardziej wzbudzał niepokój. Mieszkańcy Mokrej zadzwonili do Straży Miejskiej. Dyżurny sprawdził monitoring miejski z tej okolicy, namierzył podejrzanie zachowującego się człowieka.

– Poinformowaliśmy policję – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej.

Na ulicę Mokrą pojechały dwa radiowozy policji. Zdarzenie potwierdziła podkom. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej komendy policji.

„11 stycznia o godz. 12.40 dyżurny otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie poruszającym się między blokami z przedmiotem przypominającym broń. Na miejsce skierowano policyjne patrole. Na miejscu zastali 15–latka oraz jego matkę. Nieletni miał replikę broni z pustym magazynkiem. Zabrał ją z domu podczas nieobecności matki”.

Jak przyznał policjantom, nie miał złych zamiarów i nie był świadomy, że może kogoś wystraszyć. Twierdził, że nikomu nie groził. Matka 15–latka stwierdziła, że „jak wracała z zakupów, zauważyła syna bawiącego się tym przedmiotem”.

Policjanci sprawdzili, że replika została kupiona legalnie.

– Nastolatka pouczono – dodaje policjantka.

Niebezpieczna jazda „na zderzaku”

Pabianiczanin nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu ciężarowego, uderzył w jego naczepę, a następnie w bariery energochłonne.

Do tego zdarzenia doszło 14 stycznia o godzinie 13.25 na drodze ekspresowej S8, na wysokości miejscowości Sięganów.

Jak ustalili policjanci z łaskiej komendy, kierujący osobową Mazdą 65–letni mieszkaniec powiatu pabianickiego, jadąc w kierunku Wrocławia, nie zachował bezpiecznej odległości od jadącej przed nim ciężarówki DAF i najechał na jej tył. Następnie stracił panowanie nad samochodem i uderzył w bariery energochłonne.

Na szczęście kierowca wyszedł z opresji bez szwanku.

Samochód został poważnie uszkodzony. 65–latek nie odniósł poważnych obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi.

– Jazda „na zderzaku” to powszechne zjawisko, które może mieć poważne konsekwencje. Śliska nawierzchnia sprawia, że wydłuża się znacznie droga hamowania, a gwałtowne manewry mogą przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem, co w konsekwencji prowadzi do kolizji i wypadków drogowych – przypomina młodszy aspirant **Bartłomiej Kozłowski** z KPP w Łasku.

Policjanci przypominają, że prędkość, z jaką kierowcy się poruszają oraz odległość od poprzedzającego pojazdu należy dostosować do panujących warunków na drodze. Wynika to z przepisów ruchu drogowego z art. 19 Kodeksu Drogowego, gdzie kierujący pojazdem jest obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu.

eprasa.pl 68600bba47

Zuchwały złodziej wpadł w ręce policji

Tylko godzinę cieszył się łupem wartym 8.700 zł. Teraz może spędzić za kratkami 8 lat.

28–latek jest podejrzany o kradzież zuchwałą. Jego łupem padł drogi sprzęt elektroniczny. Rabuś został zatrzymany przez pabianickich stróżów prawa godzinę po kradzieży.

To było w poniedziałek, 13 stycznia. O godzinie 21.35 policjanci z „patrolówki" pojechali na ulicę Zamkową.

– Z treści zgłoszenia wynikało, że nieznany mężczyzna zaatakował i okradł 26–latka – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Na ulicy zaczepił go nieznany przechodzień, który wyrwał mu torbę z laptopem. Przerażony pabianiczanin uciekł do pobliskiej restauracji i poprosił o pomoc.

26–latek wycenił wartość strat na kwotę 8.700 złotych. Opisał także wygląd drania, który go okradł.

– Policjanci skojarzyli go ze sprawcą kradzieży, która miała miejsce o godzinie 20.20 na ulicy Orlej – dodaje policjantka.

Pracownica sklepu ujęła wówczas 28–latka, który nie zapłacił za artykuły spożywcze warte 18 zł. Mundurowi za to wykroczenie sporządzili i skierowali wniosek o ukaranie do sądu.

Pokrzywdzony widząc zdjęcie mężczyzny potwierdził, że jest to ta sama osoba. Policjanci pojechali go zatrzymać. Mężczyzna był na klatce schodowej i nie ukrywał zaskoczenia ich widokiem.

– Miał przy sobie skradzione przedmioty, ale tłumaczył, że dostał je za darmo na targowisku miejskim od nieznanej mu osoby – mówi policjantka.

Mundurowi zatrzymali 28–latka i sprawdzili jego stan trzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie.

Pabianiczanin po nocy spędzonej na policyjnym dołku, usłyszał zarzuty. Za kradzież szczególnie zuchwałą grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

0,5 kg narkotyków w torbie

32–latek wpadł w ręce policjantów od narkotyków. Miał marihuanę, kokainę, CMC. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Policjanci w jego mieszkaniu znaleźli ponad 540 gramów środków odurzających i substancji psychotropowych. 11 stycznia na wniosek pabianickiej prokuratury Sąd Rejonowy w Pabianicach zastosował wobec niego areszt tymczasowy.

9 stycznia policjanci pojechali do Konstantynowa. Dostali cynk, że w jednej z posesji jest spora ilość środków odurzających. Najpierw cierpliwie obserwowali budynek i osoby, które do niego wchodzą. Czekali na 32–letniego mężczyznę. Zobaczyli go po godzinie 20.00. Wtedy przystąpili do akcji. W mieszkaniu mężczyzny znaleziono torbę z suszem roślinnym. Stała na stole. Konstantynowianin przyznał, że to marihuana. Potwierdził to policyjny narkotester.

W torbie było ponad 206 gramów środka odurzającego. Policjanci zabezpieczyli ponad 52 gramy 4CMC, ponad 5 gramów kokainy, ponad 387 gramów suszu roślinnego i niemal 95 gramów brązowej masy plastycznej.

32–latek już usłyszał prokuratorskie zarzuty. Za posiadanie znacznej ilości środków zabronionych grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Grozi im długa odsiadka za narkotyki

Policjanci zatrzymali 5 osób i zabezpieczyli znaczne ilości marihuany oraz innych środków zabronionych.

Wobec podejrzanych na wniosek Prokuratury Rejonowej w Pabianicach sąd zastosował tymczasowe areszty na okres 3 miesięcy.

– Sprawa jest rozwojowa – informuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

To było 4 stycznia. O godzinie 21.10 dyżurny komisariatu w Konstantynowie dostał zgłoszenie o awanturze domowej. W mieszkaniu była 36–letnia kobieta oraz jej 41–letni konkubent.

Kobieta żaliła się, że „ukochany" od jakiegoś czasu znęca się nad nią, a chwilę przed przyjazdem patrolu zabrała mu dilerkę z marihuaną i wyrzuciła przez okno.

– Mundurowi zabezpieczyli torebeczkę z suszem roślinnym o wadze ponad 2,5 grama. To nie wszystko, co 41–latek miał na sumieniu. Okazało się, że udostępniał marihuanę chętnym, a za pomoc oprócz podziękowań brał pieniądze, alkohol i środki odurzające – informuje policjantka.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał prokuratorskie zarzuty. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Śledczy z Konstantynowa zatrzymali również 28–latkę, z którą współpracował 41–latek. Kobiecie za popełnione przestępstwo grozi 12 lat „odsiadki".

– Na tym ta historia się nie kończy – ujawnia podkomisarz Jachimek. – W tej sprawie funkcjonariusze zatrzymali kolejne osoby – 36–letniego mieszkańca gminy Pabianice, w domu którego zabezpieczono ponad 11 gramów marihuany.

Prokuratura Rejonowa w Pabianicach przedstawiła mężczyźnie zarzut posiadania środków odurzających oraz ich udzielania innym osobom. Za popełnione przestępstwa grozi 36–latkowi do 10 lat pozbawienia wolności.

7 stycznia policjanci, realizując czynności w sprawie, pojechali do Konstantynowa, gdzie w mieszkaniu zastali kolejnych wielbicieli „maryśki". Funkcjonariuszom towarzyszył pies „na narkotyki". Szybko wskazał miejsce ich przechowywania. Oprócz „maryśki" znaleziono 32 gramy białych kryształów 3–CMC.

Dwóch zatrzymanych mężczyzn w wieku 22 i 30 lat usłyszało już prokuratorskie zarzuty udziału w obrocie znacznej ilości środków odurzających. Grożą im kary do 12 lat pozbawienia wolności.

Grozi mu 5 lat za kradzież roweru

21–latek schował się przed policjantami do szafki. Stamtąd trafił do policyjnej celi, gdzie mógł liczyć na nieco większy metraż…

15 stycznia do policjantów w Konstantynowie przyszedł mężczyzna i zgłosił kradzież roweru wartego 1.000 zł. Rower zniknął pięć dni wcześniej z marketu. Mężczyzna zostawił go w przedsionku i poszedł na zakupy. Kiedy wychodził z budynku, roweru już nie było. Próbował szukać go na własną rękę, ale bezskutecznie. 16 stycznia zatrzymano podejrzanego złodzieja. 21–latek ukrywał się w mieszkaniu swojej partnerki. Policjanci nie dali wiary kobiecie, która twierdziła, że nie wie, gdzie jest jej konkubent. Przeszukali mieszkanie i znaleźli mężczyznę schowanego w szafce. 17 stycznia usłyszał on zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Notoryczny złodziej posiedzi

Wpadł 26–latek podejrzany o kradzież przesyłki kurierskiej wartej ponad 5.000 złotych.

30 października 2024 roku w Konstantynowie mężczyzna ukradł przesyłkę nadaną przez firmę kurierską. Do zdarzenia doszło na terenie placówki pocztowej, gdzie zastępował kolegę. 26–latek wpadł w ręce policji 15 stycznia 2025 roku w mieszkaniu kolegi i został przewieziony do komisariatu. Tu usłyszał zarzut kradzieży.

Mężczyzna w przeszłości był już skazany za podobne przestępstwo, dlatego teraz będzie odpowiadać w warunkach recydywy, a kara może zostać zwiększona o połowę (do 7,5 roku). Podejrzany prosto z policyjnego „dołka" trafił do więziennej celi, był bowiem poszukiwany w związku z zarządzeniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa celem sześciomiesięcznej „odsiadki". O 26–latka upominał się również Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia, który poszukiwał go w celu pozbawienia wolności na okres 135 dni. Również Prokuratura Rejonowa w Pabianicach zarządziła poszukiwania, by ustalić miejsce jego pobytu.

eprasa.pl 68600bba47

Niezastąpieni – babcia i dziadek

Dziadkowie często są powiernikami dziecięcych sekretów, ukochanymi opiekunami, kompanami do zabaw. Wiadomo też, że babcie to najlepsze kucharki na świecie. A dziadkowie to idealni towarzysze gier i spacerów. A co mówią o swoich najbliższych przedszkolaki?

Z pytaniami dotyczącymi babć i dziadków przy okazji ich święta zagościliśmy w Przedszkolu Miejskim nr 12 w najstarszej grupie „Myszek". Dzieci z ogromnym entuzjazmem podeszły do tematu i rozgadały się na całego...

– Mój dziadek i babcia zawsze coś tam sobie oglądają, są mili i chodzą na zakupy – rozpoczęła Nela. – Są fajni.

– Moja babcia się ze mną bawi, żartujemy sobie. Ona często mnie gilgocze – opowiada Patryk.

– Babcia z dziadkiem czasami zabierają mnie na zakupy, potem jedziemy na rynek i kupują mi pączka. Dziadek też lubi pączki – opowiada Kamil. – Po zakupach dziadek odpoczywa, ja sobie gram. A gdy odpocznie, idziemy razem na dwór. Czasem palimy ognisko, robimy grilla.

– A moi dziadkowie mają kota – dorzucił Wiktor.

Dziadkowie kochają, mają w sobie więcej akceptacji, spokoju, bywa też, że sporo więcej cierpliwości od rodziców. Swoje lekcje rodzicielskie już zaliczyli z większymi i mniejszymi sukcesami. Wiedzą sporo, doświadczyli więcej. Mają nową, szerszą perspektywę.

Wiedzą, jak sprawić, żeby wnuk czy wnuczka poczuli się przy nich ważni.

U dziadków jest inaczej niż w domu. Tam dzieci mają specjalne prawa, gdzie indziej postawione są granice. Czasem można więcej i nie ma tak wielu zakazów. Oczywiście dzieje się to, bo dzieci z reguły nie przebywają na stałe z dziadkami.

– Gdy kiedyś była u mnie babcia, dała mi całą paczkę m&m–sów – opowiada Nadia. – Wtedy spędziliśmy fajnie czas z rodziną. I teraz, jak babcia przyjeżdża, to zawsze ją pytam, czy przywiezie mi m&m–sy.

Dziadek i babcia mają więcej czasu. W odróżnieniu od zabieganych i zapracowanych rodziców.

– Mój dziadek, jak jest ciepło, wlewa wodę do basenu i puszcza „wariata" – opowiada Łukasz. – To jest taki mały hydrancik, z którego leci woda, w różnych kierunkach, szaleje. Często wychodzę na dwór i bawię się też z babcią.

– Gdy jestem u dziadków, rzucam się z dziadkiem balonikami – dodaje jeden z chłopców.

– Jak jest lato, to przyjeżdżamy do babci Grażynki i lejemy ją wodą z węża – wspomina z uśmiechem Patryk. – Kiedyś wiosną dziadek podlewał rośliny, ja mu w tę wodę wchodziłem.

Zabawom nie ma końca...

– Z babcią bawię się w chowanego, a z dziadkiem gram w szachy – dodaje Janek.

– Ja też gram z dziadkiem w piłkę, ale on przed grą musi odpocząć – opowiada Ignacy. – Jednak jak gramy w szachy, to nie musi odpoczywać.

– Ja z moim dziadkiem bawię się w chowanego, a z babcią układam puzzle – dodaje Gabrysia.

Babcie na obiad serwują też ulubione dania. Dziadkowie nie są też tak rygorystyczni w wydzielaniu słodyczy.

– Babcia robi najlepszą zupę pomidorową – zachwala jedna z dziewczynek.

– Najlepsze obiady są u babci – dorzuca jej przyjaciółka.

– Dziadkowie są mili i kochani, kupują nam dobre rzeczy, chipsy, pączki, cukierki i nutelle… – dzieci zaczynają się przekrzykiwać.

A kim są dziadkowie?

– To rodzice naszych tatusiów i mamuś – odpowiedziały chórem przedszkolaki. – Są wyjątkowi i najukochańsi…

Dziadkowie lubią też słuchać i sami opowiadają o swoich doświadczeniach, a te historie potrafią być naprawdę ciekawe. Mogą też opowiedzieć o dzieciństwie rodziców, którzy, jak się okazuje, też byli dziećmi i mierzyli się z różnymi sytuacjami w szkole i grupach przyjaciół.

Babcie i dziadkowie pomagają, wielokrotnie ratując sytuacje zawodowe swoich dzieci, wspomagając ich w opiece nad wnukami, organizując wnuczkom czas wolny.

– Ja czasami śpię u dziadków – dodaje jedna z dziewczynek.

– A do mnie dziadkowie przyjeżdżają i przywożą mi prezenty. Razem się bawimy – dodaje Tomek.

A czego „Myszki" będą życzyć swoim dziadkom i babciom z okazji ich święta?

– Zdrowia i pomyślności, szczęścia i emerytury… takiej dużej – wyliczają 6–latki. – Dużo odpoczynku i mało trosk.

Historia święta

W Polsce Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia. Jego tradycja sięga 1964 roku. To wtedy tygodnik „Kobieta i Życie" podjął inicjatywę i ogłosił, że właśnie w tym dniu składamy życzenia babciom. Data szybko przyjęła się w polskich kalendarzach.

Dzień Dziadka obchodzimy 22 stycznia. Tradycja weszła do polskich zwyczajów zdecydowanie później, bo 14 lat po ogłoszeniu Dnia Babci. To właśnie w 1978 roku Telewizja Polska ogłosiła konkurs na propozycję daty dla tego święta. Dużą popularnością cieszyła się data urodzin Mieczysława Fogga (30 maja), jednak finalnie zdecydowano się na obchodzenie Dnia Dziadka w dzień po Dniu Babci.

Opowieści o dziadkach i babciach wysłuchała Agnieszka Namysł, która sama ma tylko babcię, 93–letnią

eprasa.pl 68600bba47

80 lat temu bomby spadły na Zamkową

» 20 stycznia 1945 roku niemieckie samoloty zmasakrowały sowieckich żołnierzy i cywilnych pabianiczan, którzy cieszyli się z kresu hitlerowskiej okupacji. Wśród ofiar nalotu był 33–letni tokarz Leon Grambor

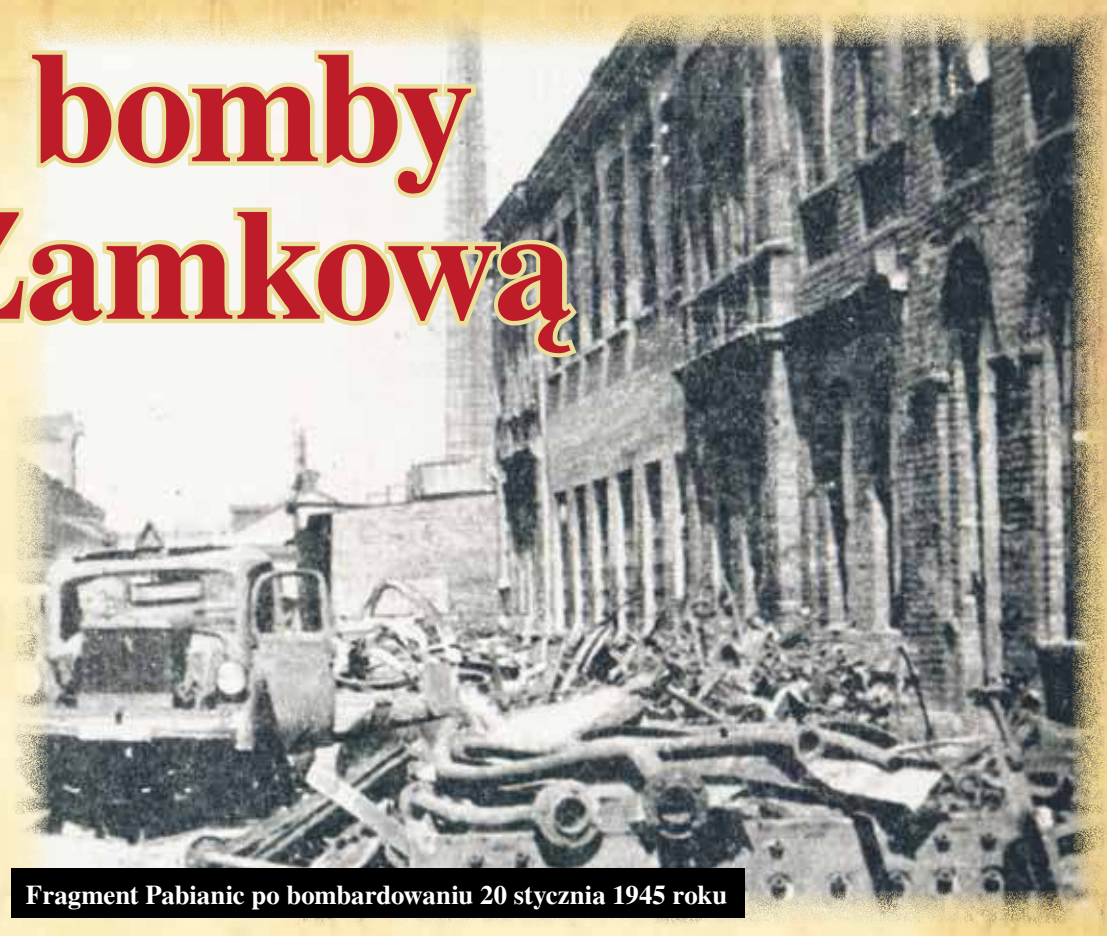

Fragment Pabianic po bombardowaniu 20 stycznia 1945 roku

W sobotę, 20 stycznia przed południem pabianiczanie tłumnie wylegli na ulice miasta. Dzień był mroźny, słoneczny. Ludzie gromadzący się w centrum Pabianic wierzyli, że Niemcy już nie wrócą, że wkrótce skończy się wojna. Dzień wcześniej na uciekających faszystowskich żołnierzy i niemieckich uchodźców z dobytkiem na wozach spadły sowieckie bomby, zabijając ponad sto osób. Na Zielonej Górce i w okolicach stacji kolejowej, gdzie wybuchały bomby lotnicze, zginęli też przypadkowi przechodnie, mieszkańcy Pabianic.

Rankiem w oknach domów zamieszkałych przez co odważniejszych Polaków wisiały biało–czerwone flagi, z narażeniem życia przechowywane podczas okupacji. Budziła się nadzieja na normalne życie. Tłumy gęstniejące przy głównej ulicy chciały zobaczyć żołnierzy Armii Czerwonej, wypędzających Niemców z Polski. Ulicą Zamkową w stronę Łasku ciągnęły sowieckie wojska: maszerowała piechota, sunęły czołgi i artyleria przeciwlotnicza.

W tłumie gapiów na rogu ulicy Narutowicza i Zamkowej stał młody tokarz Leon Grambor. Tego dnia Leon wraz z bratem i kolegą wybrał się świętować koniec hitlerowskiej okupacji. W domu Gramborów została ciężarna żona i czteroletnia córeczka, Zdzisia.

Ostatni nalot

Wtedy na niebie pojawiły się samoloty z czarnymi krzyżami na skrzydłach. Pierwszy ostrzelał sowieckich piechurów i tłum pabianiczan przy skrzyżowaniu Zamkowej z Narutowicza. Potem od strony lasu hermanowskiego nadleciały niemieckie bombowce nurkujące (od 4 do 6 samolotów, niektóre źródła podają, że nawet 12 maszyn). „Sztukasy" leciały nisko, seriami z karabinów maszynowych masakrując żołnierzy i cywilów. W kwadracie ulic: Zamkowa – Traugutta – Narutowicza – Pułaskiego spadło kilka bomb, obracając w gruzy dwa rzędy budynków przy głównej ulicy Pabianic. W gruzach legła m.in. duża kamienica przy Zamkowej między Pułaskiego i Narutowicza. Płonęły wojskowe samochody i dwa czołgi. Hitlerowskie bomby spadały także na ograbioną już z maszyn fabrykę Kruschego i Endera.

Masakra

Od kul z karabinów maszynowych i odłamków bomb zginęło kilkudziesięciu żołnierzy radzieckich i Polaków. Najwięcej ciał leżało na ulicy Zamkowej – od ul. św. Jana w stronę Zielonej Górki. Ulica Zamkowa między Kościuszki i Narutowicza była usłana trupami i ciałami ciężko rannych.

Przy ścianie budynku, w którym dziś ma siedzibę Urząd Miejski, leżała młoda kobieta w zakrwawionym mundurze. Była martwa. Kwadrans wcześniej widziano ją wśród sowieckich żołnierzy ładujących na ciężarówki łupy zrabowane z pabianickich sklepów, magazynów i mieszkań. Obok niej leżały ciała trzech radzieckich piechurów. Też bardzo młodych.

Zbierane z ulic zwłoki ofiar nalotu wywożono furmankami na cmentarz katolicki. Na mrozie ciała szybko sztywniały. Pod murem cmentarza grabarze układali je rzędami. Przez kilka dni i nocy przychodzili tu pabianiczanie i mieszkańcy okolic miasta, szukający krewnych, którzy nie wrócili do swych domów.

W ostatnim akcie drugiej wojny światowej w Pabianicach zginęło co najmniej 50 mieszkańców miasta i kilkudziesięciu żołnierzy Armii Czerwonej. 29 stycznia 1945 roku na pogrzeb zabitych poszły tysiące pabianiczan.

Seweryn Grambor, „Pabianice – Ocalić od Zapomnienia"

ZGINĘLI OD BOMB (NIEMIECKICH i SOWIECKICH) W STYCZNIU 1945 ROKU:

Stanisław Adamczewski, Edward Angiel, Tadeusz Bartoszek, Stanisław Bojo, Marian Błoszczyk, Karol Boczek, Karol Boroń, Anna Braczkowska, Helena Cichecka, Roman Dera, Zygmunt Dera, Maria Drobniewska, Helena Dyła, Wacław Fajge, Jan Fijałkowski, Józef Gajda, Feliks Galer, Florentyna Gmach, Józefa Gogolewska, Lech Grambor, Wojciech Grzanka, Feliks Grzelik, Antonina Grzelik, Jan Grzelikowski, Zofia Hartman, Florentyna Hemer, Helena Holasa, Jan Jabczyński, Felicja Jachoła, Stanisław Jakubczak, Helena Janas, Irena Janiszewska, Franciszek Jendrysiak, Stanisław Józefowicz, Franciszek Kazimierczak, Cecylia Klupczewska, Albin Kociołek, Lucjan Konieczny, Wacław Konus, Kornelia Korczewicz, Helena Kordońska, Regina Koziara, Jan Kozłowski, Władysław Kruczkowski, Jadwiga Krupińska, Józefa Kulawińska, Józef Kuśmider, Tadeusz Lis, Łucja Łągiewczyk, Maria Majewska, Ludwik Matusiak, Felicjan Michalak, Antoni Mielczarek, Maria Mikołajczyk, Marianna Mikołajewska, Jerzy Minias, Krystyna Musiał, Zofia Musiał, Maria Nowak, Józef Nowak, Wincenty Nowak, Marcin Olejnik, Anna Stanisława Olenderek, Anna Olenderek, Janina Owczarek, Józef Papież, Czesław Pawlak, Edmund Pluta, Bronisław Płucienniczak, Franciszek Płucienniczak, Jadwiga Popielas, Maria Prusik, Marceli Pruszkowski, Stanisław Raczyński, Bonifacy Rendecki, Genowefa Rosik, Władysław Rzepkowski, Marian Seta, Władysław Sokołowski, Wiktor Słowiński, Franciszek Stachowski, Henryk Staniawski, Anna Stempczyńska, Wacław Strusiński, Stanisław Sulej, Tadeusz Sygdziak, Leokadia Szumigaj, Maria Szumigaj, Ignacy Szwach, Janina Wadowska, Józefa Warchoł, Franciszek Wawrzyniak, Stefan Wlazło, Wacław Wlaźlak, Stanisław Wypych, Rozalia Zawiatowska, Marianna Żuzańska.

(nazwiska ofiar nalotów zostały zaczerpnięte z wciąż uzupełnianej listy pabianiczan poległych w 1945 roku, której sporządzaniem zajmował się Robert Adamek, kustosz Muzeum Miasta Pabianic)

ZGINĄŁ W BOMBARDOWANIU:

Leon Grambor, rocznik 1912, był jednym z siedmiu synów Antoniego Grambora i Marianny z domu Oleśko. Rodzina mieszkała w Jutrzkowicach, gdzie ojciec – patriota (bojownik Polskiej Organizacji Wojskowej) i społecznik, pracował na roli i stawiał remizę Ochotniczej Straży Pożarnej. Po szkole podoficerskiej 26. Pułku Artylerii Lekkiej w Skierniewicach i zdobyciu zawodu tokarza Leon założył rodzinę. W 1939 roku wziął ślub z 8 lat młodszą Heleną Biskupską. W 1941 roku urodziła się pierwsza córka Gramborów, Zdzisia. Podczas wojny Leon pracował w zakładach Jankowskiego. 20 stycznia 1945 roku, wraz z bratem i kolegą, wyszedł na ulice, by radować się z ucieczki znienawidzonych Niemców. Młodzi ludzie oglądali przemarsz sowieckich żołnierzy, gdy nagle z nieba posypały się serie pocisków i spadły lotnicze bomby… Leon Grambor zginął krótko po swych 33. urodzinach. Cztery miesiące później na świat przyszła jego druga córeczka, Basia.

eprasa.pl 68600bba47

33. FINAŁ WOŚP w Pabianicach

Piątek 24.01.2025

16:00 Mecz WOŚP vs Przyjaciele (Hala Powiatowa)
17:00 Turniej piłki nożnej mężczyzn (Hala Powiatowa)
18:00 PrzydaSie (GDKzB Ksawerów)
18:00 Koncert "Światy Sztuczne" (Loft 74)

Sobota 25.01.2025

8:30 Trening Fabryka Dzika (Fabryka Dzika)
9:00 Turniej piłki nożnej kobiet (Hala przy ZS nr 1)
9:00 Parkrun (Park Wolności)
10:00 Joga PiReJo (Sala jogi PiReJo)
11:00 Festyn "Dzieci Dzieciom: (Hala Powiatowa)
11:00 Trening Shape (Shape Fitness & Wellness)
15:00 Rodzinne zawody pływackie (Basen MOSiR)
17:00 Maraton Zumby & Salsation (Hala Powiatowa)
18:00 Koncert "Bo my lubimy Zbyszka" (MOK Pabianice)
20:00 Koncert Zenek Kupatasa (Klub Mariańska)

Niedziela 26.01.2025

9:00 Bieg Małych-Wielkich Serc (Lewityn)
10:00 Pabianicki Bieg Policz się z cukrzycą (Lewityn)
11:00 Zbijak na wesoło (Lewityn)
11:15 Morsowanie (Lewityn)
12:00 Mini Finał w C.H. ECHO (galeria ECHO)
12:00 Zlot samochodów amerykańskich (parking ECHO)
14:30 Rozpoczęcie Wielkiego Finału

WIELKI FINAŁ w ECHO

14:30 Chóry szkół podstawowych
15:00 Blazko Baranowicz
15:30 Dystrakcja
16:10 Antoni Roker
16:50 Loud Slave
17:30 Wodzirej Pająk Show
18:00 Koncert Maryli Rodowicz
19:30 Licytacja Pabianickiego Złotego Serduszka od OCH!
20:00 Światełko do Nieba & Inni

Poniedziałek 27.01.2025

18:00 Warsztaty dla rodziców z Agą Rogalą (GDKzB Ksawerów)

GRAMY DLA ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ

bezpieczeństwo i zdrowie dzieci

TAK BIJE SERCE PABIANIC

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Wybrane Aukcje Sztabu Pabianice

Okulary Jurka Owsiaka (scena, 19:20)
Szynka Podkomorzy od Pamso (scena 19:10)
Skórzana sofa VIP na koncert Maryli (scena 17:55)
Bilet VIP na Real Fight Night (scena 17:50)
Kurs prawa jazdy kat. A od szkoły Turbo (Allegro)
Koszulka z podpisami Reprezentacji Polski (Allegro)
Żółta koszulka lidera od Bogumiły Matusiak (Allegro)
Numer startowy nr 1 Pabianicki Bieg WOŚP (Allegro)
Tona węgla rozładowywana przez Szefa Sztabu Michała Pietrzaka (Allegro)
Koszulka z podpisami Mistrzów VIVE Tauron Kielce (Allegro)
Złote bransoletki od OCH!
Bilet VIP na Real Fight Night (scena 17:50)
Car Detailing (Allegro)
Pakiet startowy na ABM Jędraszek Ultrapark Weekend (Allegro)

POZNAJ SZTAB PABIANICE

2025 33 wielka orkiestra świątecznej pomocy FINAŁ SZTAB PABIANICE

MICHAŁ PIETRZAK - Szef Sztabu WOŚP Pabianice.

ANDŻELIKA BAJ - Komendantka Hufca, chodząca empatia.

KRZYSZTOF BAJ - nasz logistyk i ogarniacz. Wszyscy wiedzą, że "jak się nie da, to dzwoń do Baja"

ANIA ZYCH JAROS - koordynatorka cudów i chaosu, wulkan energii, organizuje Dzieci Dzieciom i Mini Finał

BEATA RUSEK - Nasza mistrzyni ochrony danych osobowych. Szkolne Wośpowanie jest w całości w rękach Beaty oraz jej córki **NATALII RUSEK**

BŁAŻEJ DZIEDZICZAK - naczelny grafik sztabu, stróż sceny!

JACEK ADAMIEC - "Dżeku", zawsze niewidoczny, zawsze pomocny!

JOANNA PIETRZAK - Szefowa Teamu Media. Multiogarniaczka, która wpadła na pomysł, żeby zaprosić Marylę.

KAMILA KOT - dobry duch sztabu, niezastąpiona Lisica i autorka wspaniałej atmosfery.

KRZYSZTOF KALWAS - media team, Social Media w małym palcu!

MARTYNA FELCENLOBEN - nasz człowiek, kontakt w wielu różnych kręgach, kołach, otoczeniach.

PIOTR CIEŚLA - koordynator aukcji Allegro, all in one!

PIOTR BANDZIERZ - media team, rendery, grafiki, dobra muzyka

ROBERT JAROS - **"Boniu"** niezastąpiony, wsparcie w każdym teamie. Zawsze pozytywnie nastawiony!

JULIA GOSZCZ - media team, koordynatorka grupy filmowców, content kreatorka

NATALIA CHRABELSKA - to do niej prowadzący co rok ze sceny mówi "Natalia, kocham Cię"

MAJA BAJ - kooradynatorka wszystkich Wolontariuszy, młoda, pewna siebie, przyszła Komendantka Hufca

OLIWIA I MARCEL KRUCZKOWSCY - Rodzinne pływanie to ich dzieło. - od pomysłu, przez organizację, po wspaniały efekt.

ALEKSANDRA KAZIMIERCZAK - media team, nasza fotografka numer 1

ABI JAROS, DARIA BAJ, LENA BAJ, INES LEWANDOWSKA, EMILIA KACZYŃSKA, NATALIA KOZIK, BŁAŻEJ OSIŃSKI, ORIANA GŁOS - media team, twórcy wspaniałych treści wideo, wywiadów i wideorelacji.

PIOTR CHRABELSKI - nasz szalony, żywiołowy prowadzący

PIOTR MUSZYŃSKI - koordynator puszek firmowych, niezastąpione wsparcie w kontakcie z biznesem.

SFRIEND - media team, od kilku lat gra z nami, nasz anonimowy foto i wideo reporter

ROBERT LEWERA - nasz szalony opiekun Morsów

ADAM GŁUSZKIEWICZ - najnowszy nabytek Sztabu. Koordynator Biegu, który ogarnia wraz z **PRZEMYSŁAWEM STAWIARZEM I PIOTREM KARDASEM.**

MACIEJ POROS - od początku związany z WOŚPowym turniejem piłki nożnej, który ogarnia z **Łukaszem stenclem.** Maciej koorydynuje również Parkrun.

TOMASZ STOLARCZYK - odpowiada za Wielki Turniej Świątecznej Pomocy czyli turniej piłkarski kobiet.

KASIA TKACZ - karmi sztab i wolontariuszy

eprasa.pl 68600bba47

Życzenia dla Babci i Dziadka

Kochana Babciu Bożenko
i kochany Dziadku Cześku.
Z okazji Waszego święta
chciałabym życzyć
Wam samych radosnych,
wyjątkowych chwil,
spełnienia marzeń, niekończącej
się pogody ducha, dużej dawki
miłości i wielu wspólnych
wspomnień. Kocham Was.

Wasza Michalinka

***

Kochana Babciu Heleno
Zdrowia, szczęścia,
mnóstwa radości,
Niech każdy dzień
w uśmiechu zagości.
Dziękuję, że jesteś,
Babciu kochana,
Niech Twoja droga będzie
zawsze kwiatami usłana.

Kochane wnuczki
Milan i Olivia

Kochanej Babci
Marii Wasilenko,
życzymy dużo zdrowia,
zdrowia, zdrowia!
Nieustającej pogody ducha,
radości, pomyślności

– życzy
wnuczka Karolina z Chicago
oraz prawnuczek Alex

***

Dla Babci i Dziadka
w tym wyjątkowym dniu,
samych radości i chwil
jak ze snów!
Abyście się nigdy nie zmieniali
i zawsze przy tym pamiętali,
że uwielbiamy spędzać
z Wami czas,
i chcemy, byście jak najdłużej
byli wśród nas!
KOCHAMY WAS!
Kochanej babci Asi
i dziadkowi Andrzejowi
Buczkowskim

Amelia i Jakub

***

Kochanej prababci Ani
i babci Bogusi życzenia jak
najwięcej uśmiechu, zdrowia, sił
i super pomysłów na wspólnie
spędzany czas

– życzy Gabrysia

Wszystkiego
najlepszego
z okazji Dnia
Babci i Dziadka
dla babci
Danusi i Irenki
oraz dla dziadka
Kazimierza

składają
Hanusia
i Aleksander
Żuk

***

„Biedronki" z Przedszkola
Miejskiego nr 15 w Pabianicach
składają najserdeczniejsze
życzenia babciom i dziadkom
z okazji ich święta.

Kochane babcie, kochani
dziadkowie, dziękujemy Wam za
Waszą miłość, cierpliwość i ciepło,
którym nas otaczacie każdego dnia.
Kochamy Was za to, że zawsze nas
przytulacie, opowiadacie ciekawe
historie i wspólnie spędzamy czas.
Życzymy Wam dużo zdrowia,
radości i uśmiechu, a każdy dzień
niech będzie pełen szczęścia
i miłości!

„Biedronki" oraz Panie
wychowawczynie: Barbara
Morawiec, Anna Szluker

Amelka K. – Z babcią Elą
lubię malować kredkami,
a z dziadkiem uwielbiam gotować
np. tosty. Lubię też, jak babcia
Danusia gotuje mi rosół.

Jola N. – Moja babcia mnie
pilnuje i wtedy bawi się ze mną,
układa puzzle i rysuje.

Oskar R. – Z moją babcią
Danusią robimy ziemniaki na
ognisku. A z babcią Asią lubię
spędzać czas, jak babcia robi
mi bułeczki. Dziadek odpala
mi laptopa i na nim mogę grać
w karty.

Lena M. – Z dziadkiem
Arkiem gram w warcaby na
tablecie, a z babcią Jolą gramy
w Dobble. Kiedyś robiłam
z babcią kluski śląskie bez
dziurek z cynamonem.

Wanda Sz. – Z babcią Anią
bardzo lubię odpoczywać. Babcia
robi najlepszy rosół i kurczaki.
Bardzo lubię przytulać się do
babci Agnieszki.

Franek i Felek G. – Babcia
Beata robi nam pyszne naleśniki
z dżemem, miodem, nutellą.
A nasz dziadek Rysiek siedzi
na fotelu i ogląda skoki albo
mechanika. U babci Basi byliśmy
na nocce i oglądaliśmy fajerwerki.

Marcel L. – Babcia Jadzia jeździ
ze mną na basen. Dziadek gra ze
mną i z moim bratem w piłkę.

Hubert K. – Moja babcia
Grażyna robi dla mnie naleśniki
z nutellą i rosół. A druga babcia,
czyli Ewa, robi mi schaby.

Zosia K. – Z dziadkiem jeżdżę na
rowerze na plac zabaw. A z babcią
bawię się w chowanego.

Kimi L. – Z babcią Lilą chodzę
do sklepu, na plac zabaw i na
spacery. Mam też prababcię
i jeszcze inną babcię, ale w Anglii.
Mam też dziadka Piotrka i z nim
uwielbiam się wygłupiać.

Karol W. – Dziadek Jarek gra
ze mną w piłkę, a drugi dziadek
Jarek bawi się ze mną klockami.
Babcia Marzenka zbiera dla mnie
kwiatki, robi dla mnie jedzenie:
makaron z sosem i naleśniki
z nutellą i dżemem. Babcia
Grażyna robi mi kolorowe kartki,
razem malujemy tęczę, niebo
i piękny świat z cukierkami.

Bianka i Benio R. – Jedna babcia
mieszka z nami i mówimy z nią
ładne słowa. Babcia Grażyna
gotuje nam najlepszy barszcz
biały i czerwony też. Babcia Hela
ma psa i lubimy się z nim bawić.

Kuba T. – Z babcią robię same
fajne rzeczy, np. chodzę na rower,
a z dziadkiem na spacer.

Piotrek F. – Gdy nocuję u babci
Lodzi, to mogę oglądać telewizję,
a babcia robi mi naleśniki
z nutellą i płatki czekoladowe.

Jarema K. – Mam dwie babcie
i dwóch dziadków. Rozmawiam
z nimi przez telefon. Z babcią
lubię jeździć na rowerze. Moja
babcia ma na imię babcia.

Emilka L. – Moja babcia ma
ukraińskie imię i lubię z nią
układać różne puzzle. Czasami robi
mi naleśniki z dżemem i bananem.

Janek D. – U moich dziadków
jeżdżę na koniu, bo mieszkają na wsi.
Moja babcia Jola gotuje dobre zupy.

Yaroslav P. – Moja babcia
i dziadek mieszkają na Ukrainie.
Rozmawiam z nimi przez telefon.

Melchior N. – Z dziadkiem
Staśkiem lubię grać w piłkę.
Babcia Gosia opiekuje się teraz
psem cioci i chodzimy razem
z nim na spacery.

Brajan S. – Moja babcia gotuje
dla mnie bardzo dobre obiady.

Lila G. – Najbardziej lubię, jak
mnie babcia Beatka uczy robić
na drutach. A babcia Basia robi
najlepsze kopytka na świecie.

Kacper K. – Babcia Danusia
bawi się ze mną w chowanego
i gotuje mi rosołek.

***

Babciu kochana,
nie bądź zatroskana!
Uśmiechaj się szeroko,
bądź zawsze taka spoko.
Niech marzenia się spełniają,
a choroby omijają!
Najserdeczniejsze życzenia
dla Babci Helenki Goss
z okazji Dnia Babci

przesyła
kochający wnuczek Hubert
i wnuczka Hania

***

Kochana Babciu Bożenko,
drogi dziadku Jacku i najlepsza
prababciu Teresko.
Z okazji Waszego święta
życzymy Wam dużo szczęścia,
zdrowia i cierpliwości do
niesfornych wnuków, a także
chcemy Wam powiedzieć, że
bardzo Was kochamy i jesteśmy
szczęśliwe, że Was mamy.

Wasze Julia i Agatka

Wszystkiego, co najlepsze,
zdrówka i szczęścia dla
Babci Danusi i Dziadka Jurka

życzy Elena

***

W poniedziałki – pomyślności,
a we wtorki – mnóstwo radości,
w środy i czwartki – precz
zmartwienia!
Niech i w piątki żadnych
strapień nie ma.
Na sobotę i niedzielę życzymy
odpoczynku wiele!
To nie koniec życzeń jeszcze,
emerytury życzymy znacznie
większej!
Niech Wam życie płynie miło,
żeby Wam też trosk ubyło!
Z okazji Dnia Babci i Dziadka
najserdeczniejsze życzenia dla
Babci Bożenki i Dziadka
Andrzejka Kupskich
przesyłają wnuczęta

– Franek, Gabrysia,
Hubert, Hania, Basia,
Kacperek i Oluś

***

Kochanej Babci Danusi
życzymy mnóstwa zdrówka
i radości z nas.
Dziękujemy, że jesteś,
za Twoją troskę, ciepło i miłość!
Kochamy Cię!

Gaja, Lenka i Wiktorek

***

Przynoszę Ci, Babciu,
kwiatki kolorowe.
Chcę, byś miała zdrowie
i spokojną głowę.
Żyj, Babuniu moja miła,
sto lat, albo dłużej!
Bądź szczęśliwa i radosna.
Zdrowie niech Ci służy.
Kochanej Babci
Krystynie Sobczak
życzenia składa

wnuczek Wiktor Kopka

Dla Babci Jadzi
i Dziadka Cześka,
Z serduszka Julii
płynie dziś iskra.
Za każdy uśmiech,
za każde słowo,
Za Waszą miłość
– piękną, wzorową.
Niech każdy dzień
Wam radość przynosi,
Niech szczęście dla Was
drzwi swoje otworzy.
Bo jesteście dla mnie
skarbem bez ceny,
Kocham Was mocno
– dziś i na wieki!

***

Na Ciebie zawsze można liczyć
– w Dniu Dziadka
chcę Ci życzyć
zdrowia i siły do życia.
Jest jeszcze tyle do odkrycia
i jeszcze tyle do zrobienia –
Niech zdążą się spełnić
Twoje marzenia!
Kochanemu Dziadkowi
Pawłowi Sobczak
życzenia składa

wnuczek Wiktor Kopka

***

W dniu Waszego święta
Spełnienia marzeń,
radości i szczęścia
od waszej wnuczki
na znak, że pamięta!
Byście marzenia spełniali
i szczęśliwi byli,
a smutek każdego dnia
w mig przegonili.
Niech długo Wam
zdrowie dopisuje
i miłość w Waszych
życiach króluje!
Babci Maryli i Dziadkowi
Adamowi z Pabianic oraz
Dziadkowi Narcjanowi
z Bełchatowa życzy

wnuczka Kinga

100 lat! Kocham was

Kochana Babciu Marysiu,
dziękujemy Ci za ciepło,
wsparcie i miłość,
którą nas darzysz.
Niech każdy dzień przynosi
Ci radość, spokój i zdrowie.
Kochamy Cię z całego serca.

Iga, Pola,
Mateusz i Oluś

***

Za pyszne obiadki,
Za super zabawki,
Za humor, troskę
i miłość nieprzebraną
Za każdą chwilę
razem spędzaną
Babci Uli
i Dziadkowi Bogdanowi
Dziękują i życzenia składają

Oliwcia i Przemuś

***

Kochanej Babci oraz Prababci
życzymy sercem całym
zdrowia, szczęścia,
radości oraz spełnienia
wszystkich marzeń.
Sprawiłyście, że nasze
dzieciństwo było kolorowe
i szczęśliwe...
Dziękujemy, że Was mamy,
że nas wspieracie i że zawsze
możemy na Was liczyć.
Dziękujemy za wszystko
i przesyłamy moc buziaków.
Kochamy Was mocno.

Agnieszka, Bartek, Marek,
Paweł, Michał, Edyta,
Elwira, Dawid, Karolina,
Emilka, Jaś, Krzysztof

Życzymy Tobie,
Babciu miła, byś zawsze
w życiu szczęśliwa była.
A Tobie Dziadziuniu
– pociechy, szczęścia
i zdrowia dobrego.
Babci Dorotce, Babci Łucji
i Dziadkowi Józiowi

– Alicja i Aleksander

***

Babci Łucji
i Dziadkowi Józkowi,
w dniu Waszego święta
życzymy dużo zdrowia,
optymizmu i uśmiechu
na co dzień.

Adaś i Szymon

***

Zimowe słonko wesoło patrzy
i ciepły uśmiech posyła babci,
i ja też babciu mam dziś
dla Ciebie uśmiech,
jak słonko jasne na niebie.
Dla Babci Bożenki i Grażynki
i dziadka Henia
życzenia przesyła

Alicja

***

Z okazji Dnia Babci
dużo zdróweczka, radości
i wszystkiego najlepszego
dla Babci Bogusi i Babci Luli.
Kocham Was

– Maja

Kochani!
Z okazji Waszego święta
chciałybyśmy podziękować
Wam za to, że zawsze jesteście
i że zawsze możemy na Was
liczyć. Zajmujecie ogromne
miejsce w naszych serduszkach!
Przesyłamy przytulasy i buziaki
dla babci Gosi i dziadka
Bogdana oraz babci Gosi
i dziadzia Sylwka.
Kochamy Was najmocniej.

Kornelka i Kajka

***

Babciu Jadziu,
Dziadku Waldku,
dziękujemy Wam
za uśmiech, radość, życzliwość,
za każdego całusa,
miłość i dobro.
W dniu Waszego święta
życzymy Wam zdrowia,
samych słonecznych dni
oraz wszystkiego,
co najpiękniejsze.

Natalka i Dominika

eprasa.pl 68600bba47

KUP E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na **zyciepabianic.pl**, w zakładkę **e-wydanie**

Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić

Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka.**

Podaj **adres e-mail**, na który chcesz otrzymać e-wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e-wydanie na podany wcześniej adres e-mail.

zyciepabianic.pl

SZUKASZ PRACY?

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

DORYWCZA praca w gospodarstwie (konie) możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 602 264 115.

STOLARZ.
Tel. 608 502 044.

SZWACZKI chałupniczki zatrudnię, tkanina. Tel. 793 338 346.

BLACHARZY, dekarzy oraz pomocników zatrudnię. Tel. 572 653 852.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 501 537 886.

SPAWACZA Tig
oraz monterów kotłowych
z doświadczeniem
lub do przyuczenia
– zatrudnię.
Tel. 606 906 520.

ZATRUDNIĘ
do dociepleń i remontów.
Tel. 731–894–357.

ZATRUDNIĘ murarza. Tel. 607–597–871.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ panią (może być z Ukrainy) do sprzątania biura i pomieszczeń socjalnych hali produkcyjnej w Piątkowisku. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SZWACZKĘ i prasowaczkę zatrudnię. Tel. 570 407 467.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI
zatrudnię tkanina.
Tel. 602 686 802.

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

OPRAWKA
OPTYK

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK **10.00–18.00**
SOBOTA **10.00–14.00**

PROMOCJA
Wyprzedaż oprawek korekcyjnych i oprawek przeciwsłonecznych do –50%*

TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

eprasa.pl 68600bba47

OGŁOSZENIA DROBNE 21.01.2025 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ▪ 42 215 13 13
Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ▪ 42 212 18 68

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PRZEPROWADZKI. Tel. 730 363 181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowy K–G, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie, elektryka, brukarstwo, ogrody itp. Zapraszamy do kontaktu 511–927–555.

REMONTY – malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura. Tel. 504–915–065.

REMONTY mieszkań: gładzie, malowanie, glazury, panele itp. Tel. 517 239 047.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY
kompleksowo–malowanie, tapetowanie, gładzie, elektryka, hydraulika, glazura, terakota, szafy, stolarka meblowa, panele, sufity, zabudowy k/g, renowacje domków letniskowych, porządkowanie działek, domów, mieszkań, utylizacje.
Tel. 505 670 384.

USŁUGI remontowo– budowlane, mieszkania i domy pod klucz. Tel. 697 466 105.

HYDRAULIK – elektryk. Tel. 601 616 243.

REMONTY. Tel. 889 796 963.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

GLAZURA
remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

NAUKA

JĘZYK niemiecki – nauczycielka. Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin ósmoklasisty, matura, podstawówka. Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka, liceum. Tel. 516 353 007.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

OPRAWKA
OPTYK
Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt pod numerem
538 158 868.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed"
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 68600bba47

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice, ul. Kilińskiego 29

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

DO wynajęcia garaż ul. Moniuszki. Tel. 608 428 248.

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie 70 m kw. po remoncie. Tel. 608 428 248.

M–2, 33 m kw. ul. Kochanowskiego sprzedam bezpośrednio. Tel. 513 096 699.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

MIESZKANIE 47 m kw. Parter–2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc w prywatnej kamienicy. Ogrzewanie piecem na węgiel. Czynsz 1200 zł + opłaty licznikowe. Tel. 518 709 120.

M–3 centrum, do wynajęcia. Tel. 608 836 472.

LOKALE

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe 40 m kw. Tel. 517 213 966.

MATRYMONIALNE

BEZDZIETNI emeryci poznają Panie, zdecydowane na związek formalny lub związek wolny, ale poważny i stały. Istnieje opcja gwarancji spadkowych. Tel. 42 687 08 10.

TOWARZYSKIE

WIZUALIZACJE, mapy myśli marzeń, wdziecznykreator@gmail.com

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe: brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM drewno kominkowe, opałowe. Tel. 503 989 872.

ULE (warszawskie, zwykłe), mogą być używane – kupię. Tel. 536 142 540.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POSZUKUJĘ opiekunki dla seniorki w Hucie Dłutowskiej na 2–4 godz. dziennie (podanie ciepłego posiłku, leków, drobne zakupy i domowe prace porządkowe, spacery). Tel. 509 515 109.

CHAŁUPNICZKI przyjmą szycie sukienek, bluzek. Tel. 660 689 698.

ZATRUDNIĘ
szwaczki
z doświadczeniem
w szyciu bluzek
koszulowych.
Praca całoroczna,
produkcja własna.
Tel. 694 344 956.

FIRMA OVOVITA
zatrudni do pracy
osobę na stanowisko:
mechanik, ślusarz.
Praca stała, na umowę.
CV prosimy wysyłać
na maila:
krzysztof.sadok@ovovita.pl,
lub składać osobiście
w siedzibie firmy:
Prawda 60, 95–030 Rzgów
Telefon do kontaktu:
697 718 358.

ZATRUDNIĘ
pakowaczkę/pakowacza,
3 zmiany,
ul. Kresowa 11/15.

ZATRUDNIĘ
osobę do pomocy
na prasowalni
i krojownię,
mile widziana obsługa
dziurkarki i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

FIRMA OVOVITA
zatrudni do pracy
osobę na stanowisko:
portier.
Praca stała, na umowę.
CV prosimy wysyłać
na maila:
robert@ovovita.pl,
lub składać osobiście
w siedzibie firmy:
Prawda 60,
95–030 Rzgów.
Telefon do kontaktu:
603 844 061.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ
42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

PROMOCJA STYCZNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

eprasa.pl 68600bba47

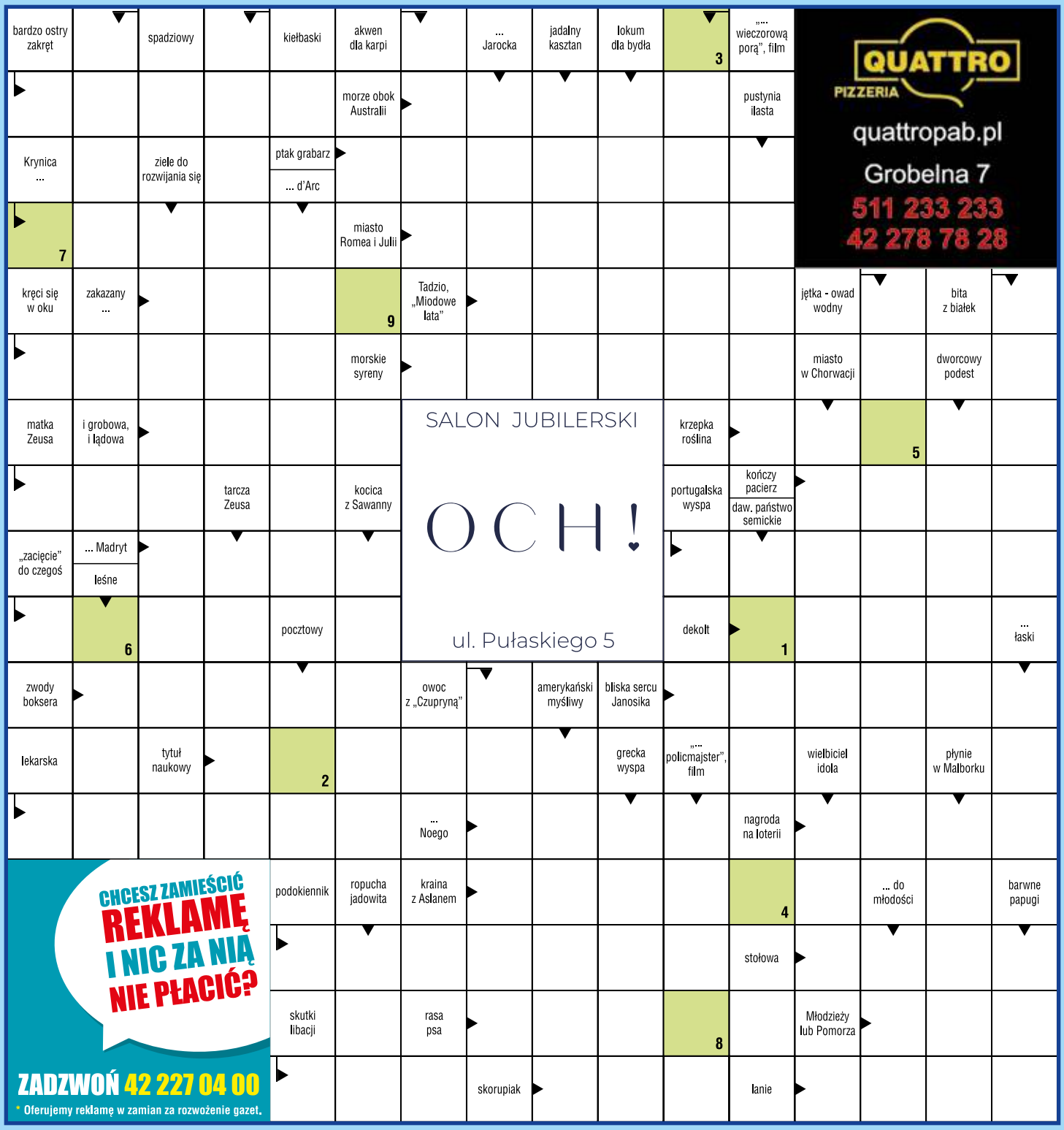

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

ZASADY

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **31 stycznia 2025 r**.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 1 brzmi: **CHRZĄSTKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Weronika Rośniak** (ul. Jesionowa 2).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Janina Stefaniak** (ul. Łaska 40) i **Magdalena Napieraj** (ul. Moniuszki 23).

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon **3**

hasło z krzyżówki

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Godziny otwarcia: **poniedziałek, środa, czwartek, piątek 10.00–16.00**
wtorek 5.00–10.00

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz wyjątkowo bystry i dociekliwy. Odkryjesz niezwykły sekret, który trudno będzie ci zatrzymać tylko dla siebie. Dbaj o zdrowie i uważaj za kierownicą.

BYK (20.04 – 20.05)
Czeka cię czas bez większych trosk. Sprawy przyjaźni i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Masz również szansę zdobyć uznanie i towarzyską popularność.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Nie pozwolisz się krytykować i poganiać. Będziesz najmądrzejszy, lepiej bez potrzeby nie wchodzić ci w drogę.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz oceniać pracę i postępy innych. Nie bądź zbyt surowy, bo ktoś niepozorny zapamięta sobie twoje postępowanie. Uważaj na zdrowie, bo możesz poczuć się przemęczony i przepracowany, co sprzyja przeziębieniom.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz złościć się bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z nieporozumień, nie daj się sprowokować do kłótni. Humor poprawi ci rozmowa z przyjaciółmi, kino lub zakupy w ulubionym sklepie.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz tajemniczy i dociekliwy. Zaczniesz tropić tajne plany i spiski. Uważaj, aby nie zagubić się w świecie fantastycznych domysłów!

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz myślał o rozrywce i miłości. Czas odsapnąć i przestać się wszystkim aż tak przejmować. Aura sprzyja układaniu rodzinnych planów, chętnie wybierzesz się z wizytą.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Czyjeś postępowanie cię zdenerwuje. Nie będziesz tolerować błędów, a nawet skrytykujesz cudze pomysły. Zamiast szukać dziury w całym, okaż bliskim więcej czułości i troski.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania, a twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone. Nie przejmuj się narzekaniem osób mniej zdolnych od ciebie i śmiało realizuj swoje plany.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz miał wiele pomysłów na spędzenie wolnego czasu. Aura sprzyja odpoczynkowi i zabawie, a także trosce o kondycję. Przyjaciele opowiedzą ci historię, która skłoni cię do przemyśleń.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spragniony odpoczynku i wygody. Wydawać ci się będzie, że jeszcze nie skończyła się zabawa. Nie rzucaj się rodzinie w oczy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Twoje spostrzeżenia i zawodowe pomysły będą bardzo trafne. Nie zabraknie ci odwagi w wyrażaniu własnych uczuć. To doskonała pora na towarzyskie spotkania.

eprasa.pl 68600bba47

Tajemnica szczęścia według Michała Gdali

Grupa Wolontarystyczna Agrafka i Fundacja „Co Ludzie Powiedzą" zapraszają do biblioteki miejskiej przy ul. św. Jana na wieczór autorski połączony z dźwiękiem mis tybetańskich

Michał Gdala jest autorem książki pt. „Co mi w życiu wyszło". To zaskakująca historia o poczuciu sensu, szczęściu i o tym, że wszystko zaczyna się i kończy na… Tobie. Spotkanie odbędzie się 27 stycznia (początek o godz. 17.30) przy ulicy św. Jana 10. Wstęp jest bezpłatny.

– Podczas spotkania doznacie podróży w głąb siebie – zabierze Was tam dźwięk mis tybetańskich, które Michał przebudzi specjalnie dla Was, oraz niebiański głos Agaty Radek – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Spotkanie poprowadzą: Agnieszka Jaksa – koordynatorka G.W. Agrafka oraz Damian Nowacki „Daimon" – współzałożyciel fundacji „Co ludzie powiedzą".

Komedia i koncert w jednym

Artyści scen filmowych i teatralnych wystąpią w Pabianicach w romantycznej komedii z muzyką na żywo

„Recepta na Szczęście" to najlepszy i najbardziej wyczekiwany muzyczny spektakl teatralny w tym sezonie artystycznym. W rolach głównych wystąpią: Adam Adamonis/Michał Mikołajczak/Damian Kret (jako doktor Kazimierz), Aleksandra Nieśpielak (jako Kleo), Dorota Gorjainow (jako Gina), Emilia Szmolke (jako Kasia), Zbigniew Kozłowski/Tadeusz Seibert (jako pacjent) oraz Andrzej Perkman (pianino, saksofon).

Trzy pokolenia kobiet spotykają się w gabinecie lekarskim. Szukająca miłości Kasia, która dopiero rozpoczyna swoje dorosłe życie w dużym mieście. Temperamentna Kleo z bagażem doświadczeń sercowych, żyjąca nadzieją, że kiedyś spotka swoje wymarzone szczęście oraz seniorka Gina, wciąż jeszcze aktywna, energiczna, niepogodzona z upływem czasu. Wszystkie traktują Doktora bardziej jako przyjaciela, powiernika ich myśli niż lekarza. Doktor Kazimierz, znany jest z tego, że leczy nie tylko ciało, ale i duszę. Pojawia się w gabinecie również tajemniczy Country–man żyjący na wsi, kochający naturę i życie blisko niej. Spotkanie wszystkich bohaterów, zderzenie ich różnych światów wywołuje istną burzę w gabinecie lekarskim i zmierza do nieoczekiwanego zakończenia.

Bilety, w cenie 110–120 złotych, dostępne są w internecie.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

21.01

Putin (napisy) 13.30
Dalej jazda! (pl) 14.00, 20.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 16.00
Sztuka pięknego życia (napisy) 18.00
Spotkanie z nauczycielami (pokaz zamknięty) „Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka" (dubbing) 18.30
Babygirl (napisy) 21.00

22.01

Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 12.30, 16.00
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 13.30, 17.00
Dalej jazda! (pl) 15.00
Spotkanie z nauczycielami (pokaz zamknięty) „Piep*zyć Mickiewicza 2" (pl) 18.30
Babygirl (napisy) 19.30
Putin (napisy) 21.00

23.01

Dalej jazda! (pl) 12.00, 19.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 13.15, 16.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 14.00, 17.30
Delfinek i ja (dubbing) 15.45
Babygirl (napisy) 20.00
Putin (napisy) 21.00

24.01

Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 12.00
Dog Man (dubbing) 15.00, 17.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 16.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 18.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 18.45
Nosferatu (przedpremiera, napisy) 20.30
Better Man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 21.15

25.01

Dog Man (dubbing) 10.45, 14.45, 16.45
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 10.30, 17.00
Dalej jazda! (pl) 12.45
Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat (przedpremiera, dubbing) 13.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 18.30
Better Man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 19.30
Nosferatu (przedpremiera, napisy) 20.45, 22.00

26.01

Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 10.00
Dog Man (dubbing) 11.00, 14.00, 16.00
Mufasa: Król Lew (dubbing) 12.30
Basia. Radzę sobie! (dubbing) 13.00
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 15.00
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 17.30
Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 18.00
Dalej jazda! (pl) 19.45
Better Man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 20.30

27.01

Kleks i wynalazek Filipa Golarza (pl) 12.00, 17.30
Sonic 3: szybki jak błyskawica (dubbing) 12.30
Basia. Radzę sobie! (dubbing) 14.30
Piep*zyć Mickiewicza 2 (pl) 15.00, 19.00
Dog Man (dubbing) 15.30, 17.00
Better Man: niesamowity Robbie Williams (napisy) 20.00

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

24 stycznia, godz. 18.30, Galeria Ex Libris – spotkanie Klubu Podróżnika PTTK pt. „W pięciu smakach, czyli podróż po pięciu kontynentach". Biblioteka gościć będzie Sylwię Stankiewicz, pabianicką podróżniczkę. Wstęp wolny. Podczas prezentacji odbędzie się uroczyste podsumowanie 200 spotkań Klubu Podróżnika PTTK.

29 stycznia, godz. 17.00, filia nr 4 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Czuły narrator" Olgi Tokarczuk. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

24 stycznia, godz. 18.00 – spektakl „Brel–Burżuje" w reżyserii Jerzego Czaplińskiego i Andrzeja Cieślika w wykonaniu aktorów z Teatru SPEKTRUM. Bilety do nabycia w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00 lub na kupbilecik.pl (30 zł parter, 20 zł balkon).

KINO TOMI POLECA

„Tomi dla Kobiet" zaprasza 31 stycznia na pokaz filmu biograficznego „Maria Callas". Każda z Pań otrzyma upominki, dodatkowo organizatorzy rozlosują 10 nagród głównych.

Tradycyjnie przed seansem odbędą się dodatkowe atrakcje. Na 18.30 zaplanowano kolejny odcinek z serii „KLAPS – Projekt Edukacji Seksualnej", a na 19.00 konkursy i atrakcje. Film rozpocznie się o godz. 20.00. Bilety kosztują 26 zł (nie obowiązują vouchery i karnety).

O czym będzie film?

Podczas swoich ostatnich dni mieszkająca w Paryżu lat 70. XX wieku Maria Callas wyobraża sobie i przeżywa na nowo burzliwą, piękną i tragiczną historię swojego życia. To wspomnienia największej śpiewaczki operowej świata, które pełne są miłosnych uniesień, brawurowych występów, obecności na najbardziej ekskluzywnych salonach i poznawania najwybitniejszych osobistości tamtych czasów. Znajdzie się tu miejsce na historię miłosną z Arystotelesem Onassisem – jednym z najbogatszych ludzi tamtego okresu czy spotkanie z Johnem F. Kennedym. To historia kobiety niezwykle pewnej siebie, ale równocześnie niewyobrażalnie wrażliwej.

Reżyseria: Pablo Larraín. W roli głównej Angelina Jolie.

eprasa.pl 68600bba47

Musimy być realistami

Za piłkarkami PTC bardzo dobry rok, okraszony kilkoma historycznymi sukcesami na boiskach trawiastych i w hali. Architektem tych wyników jest trener Wiesław Siębor, który w rozmowie z *Życiem Pabianic* pokazuje sukcesy żeńskiej sekcji piłkarskiej PTC od kulis

Proszę przyjąć gratulacje, bowiem w ubiegłym roku pański zespół wiosną utrzymał się w lidze, jesienią wywalczył piąte miejsce, przeszedł dwie rundy Pucharu Polski i wywalczył wojewódzki Puchar Polski w futsalu. To historyczny wynik.

– Mamy cały czas niedosyt. Taki wynik… nas nie satysfakcjonuje – po analizie ligowych spotkań wyszło nam, że powinniśmy mieć dziewięć punktów więcej. Nieszczęsny początek z Wandą Kraków, później porażka z Myszkowem i mecz z Respektem Myślenice, od którego zaczęło „żreć”, ale też go przegraliśmy. Gdybyśmy w tych spotkaniach sięgnęli po komplet punktów, zajmowalibyśmy drugie miejsce w tabeli. Ale wszystko jest do poprawy.

Wielokrotnie podkreślał Pan, że ma zespół, który chce grać w piłkę. Taka postawa nie zawsze przekładała się na punkty. Czy w tym sezonie PTC zmieniło nieco strategię, czy cierpliwość i konsekwencja popłaciły i zaczęliśmy zdobywać punkty dzięki swojemu stylowi?

– Na taki wynik złożyło się kilka składowych. Pierwsza: w pierwszym sezonie drugiej ligi graliśmy w grupie północnej. Tam gra opiera się bardziej na taktyce i technice. W drugim sezonie trafiliśmy do grupy południowej. Było ciężko, szczególnie pod względem fizycznym. Przepracowaliśmy solidnie zimę, dzięki zaangażowaniu Danuty Paturaj, która zrobiła kurs motoryczny i wiosną wyglądaliśmy lepiej. Druga: dokonaliśmy pewnych zmian taktycznych, dziewczyny zaczęły lepiej rozumieć grę. Lubimy być w posiadaniu piłki. Chcieliśmy narzucać rywalowi wysoki pressing i to robiliśmy, ale nie potrafiliśmy się zorganizować w obronie. I tutaj trzecia składowa: pomogły nam Maria Baranowska i Maria Stecka – duet najmłodszych stoperek w lidze. To zawodniczki bardzo inteligentne, dobrze „czytające” grę. Mają kilka mankamentów, ale udało nam się je zniwelować na boisku. Czwarta: ciągle chcemy uczyć się czegoś nowego, mamy kilka rzeczy, które chcemy poprawić, by nasza gra była ładniejsza „dla oka”, atrakcyjniejsza dla kibiców.

Czy piłka nożna halowa to naturalne przedłużenie piłkarskiej jesieni?

– To jest zupełnie inna dyscyplina. Sam przechodziłem z boisk trawiastych na halę i trener uczulał mnie, że to zupełnie inny rodzaj gry w piłkę. Zresztą, pokazał nam to w Pucharze Polski AZS UW Warszawa, czołowy zespół w kraju. Czeka nas bardzo dużo nauki innych schematów, innych rozwiązań boiskowych sytuacji. Tak jak nasz prezes, Dariusz Kopa, jestem gorącym zwolennikiem futsalu. Chcielibyśmy, żeby w Pabianicach był futsal w wydaniu seniorskim, ale chcielibyśmy też zainteresować młodzież. W tym sporcie jest dużo rozwiązań, które da się z powodzeniem przełożyć na piłkę jedenastoosobową.

Czy w niedalekiej przyszłości w PTC powstanie sekcja futsalowa?

– Dyskutujemy na ten temat z prezesem Kopą i kierownikiem Konradem Szumigajem. Aczkolwiek dodatkowa sekcja oznacza większe wydatki, choćby na mecze wyjazdowe – trzeba jechać do Olsztyna czy Białegostoku. To pochłania czas i pieniądze, ale sportowo pierwsza liga futsalu nie jest taka straszna. Przecież wyeliminowaliśmy z Pucharu Polski pierwszoligowca, Ząbkovię Ząbki. Chcielibyśmy też wykorzystać potencjał, talent i umiejętności Dagmary Suskiewicz, która jest kapitanem reprezentacji Polski w beach soccerze. Jej gra w kadrze narodowej to ogromne wyróżnienie dla klubu, ale chcielibyśmy, żeby w przyszłości Dagmara pomogła nam w organizacji sekcji beach soccera.

Jak wygląda struktura sekcji piłkarskiej kobiet w PTC? Bo to nie tylko druga liga.

– Bardzo ciekawie się to kształtuje – pierwsza drużyna gra w drugiej lidze, drugi zespół gra w czwartej lidze. Mamy drużynę młodziczek, jest też zespół Eweliny Kociołek i Mileny Kowalskiej, złożony ze skrzatek i orliczek. Kształcimy trenerki. Chcielibyśmy powalczyć w tym roku o Centralną Ligę Juniorek – mamy już doświadczenie w tej kwestii, dzięki temu dziewczyny prezentują wyższy poziom w czwartej lidze. Dzięki grze na poziomie centralnym (druga liga CLJ – przyp. grz) jesteśmy rozpoznawalni w Polsce, choćby przez kandydata na prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, pana Andrzeja Padewskiego.

Szkółka PTC ma gwiazdkę PZPN. Co to oznacza?

– Od dwóch i pół roku mamy brązową gwiazdkę. Chcielibyśmy utrzymać tę gwiazdkę, przynajmniej tak uważa część zarządu i trenerów. Dzięki certyfikacji przystąpiliśmy do programu, który pomaga wyłuskać trenerskie perełki. Trenerzy uczą się organizacji, planowania, wielu tematów, które są poruszane na konferencjach. Jedynym mankamentem, jaki dostrzegam, jest zbyt mała popularyzacja tej kwestii. My się wywiązujemy ze swoich zobowiązań, powinniśmy nagłaśniać to, że klub pracuje według programu, czyli: mamy przygotowanych, punktualnych trenerów z pomysłem na trening. Pięć razy w rundzie jesteśmy monitorowani – przyjeżdżają „monitorzy”, którzy z ramienia PZPN nadzorują program, przedstawiają swoje uwagi, wystawiają nam oceny, na podstawie ich wskazówek można się rozwijać. Brak gwiazdki sprawi, że będziemy się cofać. Mam nadzieję, że prezes zdecyduje, żebyśmy kontynuowali program.

Jeżeli dalej będziemy mieli gwiazdkę, to czy jest nadzieja, że w pierwszym zespole PTC pojawi się z czasem więcej wychowanek klubu? Jak na razie trzon drużyny stanowią zawodniczki z zewnątrz.

– Jak przyszedłem tutaj trzy lata temu, to było sporo zawodniczek związanych z Pabianicami. Ostatnio, jak liczyliśmy „szable”, które zostały, były to Ewelina Kociołek i Karolina Karpińska. Dołącza do nich Ewa Janas, która w tej chwili jest kontuzjowana. Minuty w drugiej lidze dostaje Vanessa Osińska. Jak będzie z dalszymi pabianiczankami w pierwszym zespole – czas pokaże.

Zimą znów trzeba będzie troszkę pojeździć po Polsce w poszukiwaniu dobrych warunków do gry. Czekacie z niecierpliwością na oddanie sztucznego boiska w Pabianicach?

– Czekamy z niecierpliwością. Będziemy mieli gdzie grać, trenować, ale w naszym harmonogramie sparingów są pewne zależności – jeśli teraz pojedziemy na mecz do Konina, Sosnowca, Wrocławia czy Płocka, to równa się temu, że te zespoły przyjeżdżają do nas latem. Mam bardzo dobre kontakty z wieloma trenerami w Polsce i dobieramy sparingpartnerów pod kątem konkretnych elementów, które chcemy przećwiczyć. Na przykład Medyk Konin zweryfikuje, jak wychodzi nam gra w obronie, nad którą będziemy pracować. Z kolei w pojedynku z UKS SMS Łódź przećwiczymy pressing, warianty w ataku.

Czy dobre wyniki w lidze przekładają się na zainteresowanie naszymi piłkarkami przez inne kluby?

– Myślę, że… nie. Zapytania z klubów przychodzą, ale dziewczynom jest tutaj dobrze. Niektóre nie chcą się przeprowadzać, ale też są pytania, co dalej po przeprowadzce – czy będzie dobra atmosfera w klubie, czy będą dobre warunki do rozwoju? Oliwia Gała miała propozycję ze Ślęzy Wrocław, ale nie podjęła rękawicy. Stwierdziła, że jest bliżej domu i podoba jej się klimat w PTC.

A trener ma propozycje z innych klubów?

– Pomidor.

Jaki cel postawi Pan przed zespołem na wiosnę? Mamy pięć punktów straty do trzeciego w tabeli Respektu Myślenice. Piąte miejsce to dobra pozycja do ataku na ligowe podium?

– To bardzo dobra pozycja do ataku na podium, ale też trzeba patrzeć za siebie. Mamy 17 punktów, ale to tylko siedem punktów przewagi nad trzecią od końca Wisłą Kraków. Chcielibyśmy bardzo poprawić tę lokatę w tabeli, ale musimy być realistami. W tej chwili mam w zespole pięć kontuzji. Do gry nie są zdolne – Milena Kowalska, Yulia Shugai, Karolina Karpińska, Maria Baranowska i Ewa Janas. Patrycja Lipińska będzie miała miesiąc dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w Sieradzu. Na osiemdziesiąt procent dołączą do nas dwie piłkarki, ale bardziej jako uzupełnienie składu niż wzmocnienie. Starałem się tak budować zespół, by mieć dwie równorzędne zawodniczki na jedną pozycję, ale nie dysponujemy takim budżetem, żeby to zrealizować.

Czego życzyć drużynie PTC w tym roku, oprócz zdrowia?

– Na pewno… zdrowia. Szczęścia? Niekoniecznie. Wytrwałości, żebyśmy potrafili sobie stawiać cele jako zawodnicy, trenerzy, zarząd, klub. Ważne, by te cele budowały jedność. Chcielibyśmy futsal, chcielibyśmy beach soccer, ale ważne, by zachować chłodną głowę. Teraz jest hurraoptymizm, bo osiągnęliśmy wartościowy rezultat. Należy przeanalizować sens tej inwestycji. Jeżeli będziemy mieli kilka zawodniczek więcej do dyspozycji, z pewnością mądrze podzielimy je między te trzy dyscypliny. A jeżeli zostanie ta kadra, która jest, będzie to niezwykle skomplikowane.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Grzegorz Ziarkowski

Ps. Zarząd PTC zdecydował o rezygnacji z certyfikatu Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wiesław Siębor prowadzi drużynę PTC od lata 2022 roku. Pod jego wodzą „Perełki” rozegrały w drugiej lidze 55 spotkań – 17 wygrały, 11 zremisowały i poniosły 27 porażek

eprasa.pl 68600bba47

ŻYCIE SPORTOWE

Szesnaście medali Korony

Sześć złotych, jeden srebrny i dziewięć brązowych medali – to dorobek, jaki wypracowali badmintoniści z Pabianic w turnieju otwierającym cykl „Trzy Korony”. W sobotę i w niedzielę w hali powiatowej przy ul. św. Jana oraz Miejskiej Hali Sportowej im. Pabianickich Olimpijczyków przy ul. Grabowej aż 173 zawodników z 43 klubów, w tym 26 z samej Korony, walczyło na kortach o miano najlepszych w krajowym turnieju juniora, juniora młodszego, młodzika i młodzika młodszego. To rekord w liczbie graczy występujących w turnieju organizowanym w Pabianicach.

Przyjechali zawodnicy z całej Polski – od gór, aż po morze – w tym z Zakopanego, Warszawy, Krakowa, Katowic, Miastka, Olsztyna, Suchedniowa, Płocka, Kędzierzyna–Koźla, Sianowa oraz z Władysławowa. Łącznie rozegrali aż 378 meczów.

– Jeżeli chodzi o organizację turnieju, to uważam, że jest ona na wysokim poziomie – mówi Bożena Haracz–Wojtkowska, trenerka UKS Korony Pabianice. – Jestem w klubie od półtora roku, Korona już organizowała takie turnieje, ale nigdy na taką skalę. To pokazuje, że idziemy w dobrą stronę zarówno organizacyjnie, jak i szkoleniowo.

Olimpijka z Barcelony twierdzi, że badmintoniści częściej powinni rywalizować nad Dobrzynką.

– Pabianice powinny organizować tak duże turnieje, bo są do tego dobrze przygotowane. Pomimo tego, że jest to turniej krajowy, to równie dobrze można go nazwać turniejem wyższej kategorii, ze względu na ogromną ilość uczestników – przyznaje Haracz–Wojtkowska. – Mam nadzieję, że to już tylko kwestia czasu, aż w naszym mieście zorganizujemy turniej wyższej rangi.

Miejsca rozgrywania meczów zostały podzielone ze względu na kategorie. W sobotę młodzicy młodsi oraz młodzicy rywalizowali przy ul. św. Jana, natomiast juniorzy i juniorzy młodsi o medale walczyli przy ul. Grabowej. W drugi i ostatni dzień turnieju wszyscy uczestnicy rywalizowali już w hali przy św. Jana.

– Gra w Pabianicach sprawia mi dużą przyjemność – nie ukrywa Julia Koralewska, juniorka Korony. – Czuję się tutaj bardzo dobrze, atmosfera jest świetna. Nie odczuwam stresu ani presji, co daje mi jeszcze większą swobodę na korcie.

Turniej poprzedziła minuta ciszy, którą upamiętniono niedawno zmarłego prezesa i założyciela klubu UKS Korona Pabianice, Rafała Grendę.

– Granie u nas w hali jest na pewno bardzo motywujące, ponieważ przyjeżdżają nasi rodzice i znajomi, aby nas wspierać i dopingować w czasie meczów. Motywacja i wsparcie są dla nas tak duże, że presja oraz stres nie dają o sobie znać – mówi zawodnik Korony, Kamil Markus.

Najlepsi badmintoniści z Pabianic, którzy na listach klasyfikacyjnych Polskiego Związku Badmintona są na najwyższych miejscach (w pierwszej dziesiątce rankingu), stawali na podium aż

foto: Michał Grabarz

Kamil Markus wywalczył w hali powiatowej trzy złote medale

szesnaście razy w różnych kategoriach wiekowych od juniora do młodzika młodszego. Medale zdobywali:

złote: U19 – Kamil Markus (singiel, debel i mikst – hattrick), Maria Kisiel (singiel, debel), Amelia Kisiel (debel), Filip Mikołajczyk (debel), Karolina Kopka (debel), U15 – Maciej Siewiaszczyk (mikst);

srebrne: U19 – Julia Koralewska (debel), Karolina Kopka (debel);

brązowe: U19 – Julia Koralewska (singiel, mikst), Amelia Kisiel (singiel), Filip Mikołajczyk (mikst), Mateusz Wojnowicz (debel), Patryk Rutkowski (debel), Szymon Szamotuła (debel), U17 – Anna Basova (debel), Kacper Grabarz (mikst), U15 – Maciej Siewiaszczyk (mikst), U13 – Iga Powązka (debel), Zofia Mikiewicz (debel).

– Tutaj czuć klimat, dobrą atmosferę i wsparcie z trybun. Czuję motywację, ponieważ gram tam, gdzie trenujemy. Gramy u siebie, więc jest większa satysfakcja z wygranej na własnym podwórku – cieszy się Maria Kisiel, złota medalistka wśród juniorek.

Cel dla wszystkich zawodników w pabianickich turniejach to nie tylko zwycięstwa, to również zebranie trzech elementów puzzli podczas trzech turniejów, które w połączeniu ze sobą utworzą kształt powiatu pabianickiego, który będzie oryginalną pamiątką. Frekwencja w ten weekend dopisała, a zawodnicy zadowoleni wrócili do domów. Kolejne turnieje, tworzące cykl turniejów „Trzy Korony”, odbędą się w maju oraz we wrześniu.

Łukasz Markus

W barwach Korony grali

Juniorzy: Karolina Kopka, Julia Koralewska, Maria Kisiel, Amelia Kisiel, Filip Mikołajczyk, Kamil Markus, Patryk Rutkowski, Mateusz Wojnowicz, Szymon Szamotuła.

Juniorzy młodsi: Anna Ciężka, Agnieszka Kopka, Anna Basova, Jakub Krupowczyk, Bartosz Korbel, Mikołaj Roch–Sułek, Maja Kielan, Julia Plesińska, Kacper Grabarz.

Młodzicy: Maciej Siewiaszczyk, Marcel Lauer, Dawid Koniński, Kornel Jabłoński, Ignacy Błoch, Maciej Trojanowski.

Młodzicy młodsi: Zofia Mikiewicz, Iga Powązka.

AZS AWF Warszawa – Pabiks 17:36 (8:17)

Trzy gole… bramkarza!

W pabianickim zespole nie zagra już 22–letni skrzydłowy Kacper Okapa, który przeniósł się do grającej klasę wyżej (Liga Centralna) Padwy Zamość. Okapa rzucił dla nas 47 goli w tym sezonie, co czyni go drugim najskuteczniejszym (po Mariuszu Kuśmierczyku) graczem Pabiksu. W Warszawie świetne zawody zagrał bramkarz Patryk Jędrzejewski, który aż… trzykrotnie wpisał się na listę strzelców! Wszystkie trzy gole rzucił w pierwszej połowie – po 20 minutach było tylko 5:6 i wtedy gola rzucił Hubert Mielczarek, a potem dwa razy z rzędu trafił Jędrzejewski! Akademicy tylko na chwilę przerwali naszą kanonadę – potem rzuciliśmy siedem goli z rzędu, a autorem gola numer pięć był ponownie nasz golkiper.

Po zmianie stron kontynuowaliśmy natarcie – w 36. minucie po golu Mielczarka mieliśmy 10 goli przewagi (10:20), siedem minut później Artur Urbański dał nam piętnaście goli przewagi (11:26). Na pięć minut przed końcem po trafieniu Wiktora Augustowskiego było już 19 bramek zapasu (15:34), ale do dwudziestki nie udało się dobić. Miejscowi rzucili dwa gole, na które odpowiedzieli Piotr Szewczyk i Jakub Tadysiak.

Pabiks: Jędrzejewski 3, Cieślak, Biernat – Mielczarek 9, Kuśmierczyk 4, Starzec 4, Urbański 3, Szewczyk 3, Kozak 2, Kaźmierczak 2, Kruk 2, Augustowski 2, Grzegorczyk 1, Tadysiak 1, Baranowski, Domagalski.

Pabiks jest 3. (29 pkt, gole: 372–328). W niedzielę o godz. 16.00 gra u siebie z Trójką Ostrołęka. (grz)

SUMO

Adrian Drzewiecki (PTC, 100 kg) reprezentował Polskę podczas turnieju kadetów w węgierskim Erd, będącym jednocześnie eliminacjami do mistrzostw świata. Drzewiecki zdominował swoją kategorię wagową, wygrał trzy walki, a w finale pokonał Węgra Milana Keka. (grz)

Widzew Łódź – Grot F&F Automatyka 66:61 (12:18, 24:19, 14:13, 16:11)

Grzęźniemy na dnie

Dwa celne rzuty za trzy – tyle dzieliło nasze koszykarki od drugiego zwycięstwa w tym sezonie. Właśnie „trójki” były naszą najsilniejszą bronią w pierwszej kwarcie. W ten sposób zdobyliśmy aż 12 punktów. Raz trafiła Kinga Potraca, trzykrotnie ta sztuka udała się Aleksandrze Janiak. Pozostałe punkty z akcji dołożyły Agata Kasprzycka, Potraca i Magdalena Grzelak. Po 10 minutach było 12:18.

W drugiej kwarcie po kolejnej „trójce” Janiak i rzucie Kingi Sierakowskiej mieliśmy nawet 11 punktów przewagi (14:25). Wystarczyło 120 sekund i widzewianki odrobiły do nas aż 10 punktów (24:25). Mecz zaczął się niejako od nowa, ale dzięki skuteczności Grzelak, Potracy oraz jedynych koszach w tym meczu Patrycji Daligi i Zuzanny Gortat zbudowaliśmy sobie siedem punktów przewagi (30:37). Niestety, najskuteczniejsza w szeregach Widzewa Anna Kudelska do przerwy trafiła dwa razy za trzy i było 36:37.

foto: Stanisława Bogacka

Aleksandra Janiak rzuciła 14 punktów dla Grota

Po zmianie stron łodzianki uzyskały kilka punktów przewagi. U nas uaktywniła się Kasprzycka, która trafiła w trzech akcjach z rzędu. Kosze rzucały też Grzelak i Janiak. Na minutę przed końcem trzeciej kwarty było 50:47 dla Widzewa, lecz 19 sekund przed końcową syreną za trzy trafiła Potraca i na ostatnią odsłonę oba zespoły wychodziły przy remisie 50:50. A w niej odrobiliśmy pięć punktów straty i na trzy minuty przed końcem po osobistych Potracy mieliśmy punkt przewagi (59:60). Znów dwie „trójki” rzuciła nam niesamowita Kudelska, u nas zmęczenie dało się we znaki, bowiem swoje rzuty spudłowały Daliga i Potraca. Mecz z double – double skończyły Kasprzycka (12 pkt – 11 zbiórek) i Grzelak (10 pkt – 10 zbiórek).

Grot: Potraca 17, Janiak 14, Kasprzycka 12, Grzelak 10, Sierakowska 4, Daliga 2, Gortat 2, Morgiel.

Grot jest ostatni (11 pkt, kosze: 556–757). Kolejny mecz gra u siebie 1 lutego o godz. 19.00 z AZS Uniwersytet Gdański. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Pierwszy puchar dla Ksawerowa

GKS Ksawerów wygrał dziesiątą edycję turnieju o puchar starosty pabianickiego. Dwa dni przed startem z imprezy wycofał się GLKS Dłutów i ksawerowianie postanowili pomóc organizatorom, i podzielić się na dwa zespoły. Wygrała drużyna złożona z… sześciu piłkarzy. Ale po kolei.

W fazie grupowej zaprezentowały się trzy zespoły z Pabianic. Grupę A wygrał Włókniarz, który pokonał 1:0 Orła Piątkowisko (gol Dawida Kosatki), 2:0 KAS Konstantynów (Hubert Mikołajczyk, Bartosz Jarych) oraz 3:0 Sokoła Lutomiersk (Mikołajczyk, Dawid Mazur, Szymon Czerwiński). W grupie B z kompletem punktów najlepszy był Ksawerów, zaś w grupie C los skojarzył PTC i Włókniarza II. „Fioletowi” wygrali 3:0 z GKS Ksawerów II (2 gole Jakuba Dobroszka, jeden Patryka Stachowskiego), po świetnym meczu ulegli Włókniarzowi II 2:4 (2 Dobroszek, dla Włókniarza II: Jakub Kaczorowski 2, Bartosz Smolarek i Kacper Kwiatkowski) oraz przegrali 0:2 z MKS Mianów. Z kolei Włókniarz II wygrał tę grupę, bowiem pokonał jeszcze Mianów 3:1 (Grzegorz Gorący 2, Kaczorowski) i aż 5:1 GKS II Ksawerów (Smolarek 2, Kaczorowski, Szymon Przyk, Antoni Oberle).

W ćwierćfinałach Włókniarz Pabianice pokonał 2:1 Włókniarza Konstantynów, w czym nie przeszkodził niewykorzystany rzut karny Dawida Aceli (gole Czerwińskiego i Kacpra Wójcika), Włókniarz II po karnych wyeliminował Orła Kazimierz (było 0:0, w karnych dwa strzały obronił Jakub Kłys, a jedynego gola strzelił Bartosz Bronka), PTC uległo GKS–owi Ksawerów 0:2 (przy golach Piotra Szynki i Jakuba Zagórskiego asysty zaliczył Bartosz Kołodziejczyk), a sensacyjny MKS Mianów wygrał 3:0 z Orłem Piątkowisko (2 Wojciech Kaźmierczak, Piotr Gogolewski).

Pierwszy półfinał to bratobójcze starcie ekip Włókniarza. Na wysokości środkowej linii zasiadł trener Przemysław Nowak, który w milczeniu obserwował swoich podopiecznych. Pierwszy zespół wygrał 2:0 po golach Czerwińskiego i Mikołajczyka. W drugim półfinale GKS Ksawerów wygrał z Mianowem 2:1. Gole Kołodziejczyka i Rafała Chorążego dały prowadzenie 2:0. W ostatniej minucie na 2:1 strzelił Kacper Kurczewski. Na kilka sekund przed końcem na strzał rozpaczy zdecydował się… bramkarz, trener i kierownik drużyny MKS w jednej osobie, czyli Artur Michalak. Adrian Olejnik końcami palców wybił piłkę, wprowadzając swój zespół do finału.

foto: Grzegorz Ziarkowski

GKS Ksawerów wygrał w Konstantynowie. Od lewej stoją: Rafał Chorąży, Michał Bogdan, Adrian Olejnik, Bartosz Kołodziejczyk. Na dole: Jakub Zagórski, Piotr Szynka

W meczu o 3. miejsce Włókniarz II przegrał z Mianowem 1:3, choć prowadził 1:0 po bramce Kaczorowskiego. Dwa trafienia Kurczewskiego przedzielił Norbert Bilecki i MKS cieszył się z brązowego medalu.

W finale początkowo przewagę miał GKS, ale Michał Marciniak nie dał się zaskoczyć Kołodziejczykowi i Zagórskiemu. W odpowiedzi obok bramki strzelali Mazur i Czerwiński, a Olejnika ustrzelił Kacper Wójcik. Na niecałe dwie minuty przed końcem gola na 1:0 dla Włókniarza strzelił Mikołajczyk. Ksawerów grał cierpliwie i do końca. Na osiem sekund przed końcem piłka jak po sznurku chodziła od nogi Olejnika, Szynki i Chorążego, który wyłożył piłkę do pustej bramki Kołodziejczykowi. Ten dał remis i przejście do rzutów karnych.

W nich Ksawerów wygrał 2:0 (trafienia Kołodziejczyka i Zagórskiego), bo Włókniarz pierwszego karnego trafił w słupek (Mazur), drugiego podarował Olejnikowi (Przemysław Kita). Był to pierwszy triumf GKS w pucharze starosty.

Nagrody indywidualne: najlepszy zawodnik – Jakub Zagórski (GKS), król strzelców – Bartosz Kołodziejczyk (GKS), najlepszy bramkarz – Artur Michalak (Mianów), najlepszy obrońca – Dawid Acela (Włókniarz), najlepszy technik – Kacper Kaczorowski (Włókniarz II).

Końcowa kolejność: 1. GKS Ksawerów (Adrian Olejnik, Michał Bogdan, Bartosz Kołodziejczyk, Piotr Szynka, Jakub Zagórski, Rafał Chorąży), 2. Włókniarz Pabianice (Michał Marciniak, Kacper Wójcik, Bartosz Jarych, Hubert Mikołajczyk, Dawid Kosatka, Dawid Mazur, Szymon Czerwiński, Dawid Acela, Przemysław Kita, Łukasz Bocian), 3. MKS Mianów, 4. Włókniarz II Pabianice (Jakub Kłys, Kacper Kaczorowski, Kacper Becht, Bartosz Bronka, Kacper Kwiatkowski, Grzegorz Gorący, Bartosz Smolarek, Antoni Oberle, Cezary Sychniak, Stanisław Pawłowski, Szymon Przyk). Miejsca 5.–8.: PTC Pabianice (Artur Uznański, Jacek Hiler, Marcin Bączał, Jakub Dobroszek, Daniel Dudziński, Mateusz Bieliński, Eryk Bomba, Patryk Stachowski, Maciej Konewka), Orzeł Piątkowisko (Tomasz Stolarczyk, Michał Żądło, Dawid Lewkowski, Adrian Ślęzak, Joachim Karpiński, Kamil Kita, Krzysztof Furmański, Michał Łyszkowski, Oliwier Pułanecki), Włókniarz Konstantynów, Orzeł Kazimierz. Miejsca 9.–12.: GKS II Ksawerów (Adrian Olejnik, Szymon Papuga, Grzegorz Domowicz, Aleksander Kołodziej, Szymon Zalewski, Filip Krakowski, Jan Szulc), Sokół Lutomiersk, KAS Konstantynów, KAS II Konstantynów. (grz)

Medyk Konin – PTC (kobiety) 7:0 (2:0, 3:0, 2:0)

Zamrożone „Perełki”

Z nieobecnych zawodniczek można by utworzyć drugą jedenastkę: Ewa Janas (miała operację kostki) – Maja Walczak (praca), Patrycja Lipińska (służba wojskowa), Maria Baranowska (kontuzja kostki), Maria Stecka (choroba), Karolina Karpińska (kontuzja kolana), Yulia Shugai, Milena Kowalska (obie po operacjach kolana), Sandra Kowalska (choroba), Maja Walczak (praca), Klaudia Rosiak (choroba).

W tej sytuacji trener Wiesław Siębor zabrał do Konina 12 zawodniczek, w tym jedną testowaną. Eksperymentalne ustawienie przełożyło się na niewymuszone błędy.

– Cztery bramki strzeliliśmy sobie sami. Były sytuacje, w których „zamroziło” nas na boisku i staliśmy, zamiast powstrzymywać rywalki – mówi szkoleniowiec PTC. – Graliśmy zbyt statycznie przy rzutach rożnych, drugi gol dla Medyka padł z rzutu karnego.

Kolejny sparing PTC gra w sobotę o godz. 18.00 na stadionie przy ul. Milionowej w Łodzi z UKS SMS u–18.

PTC: Paturaj – Suskiewicz, Błaszczyk, Sobczak, Kociołek – testowana, Bąbel, Osińska, Wietrzykowska, Gała – Pach. Na zmianę Brandt. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Vanessa Osińska wybiegła w podstawowej jedenastce PTC

Trójka Żyrardów – Profi Sunbud PKK’99 96:75 (16:21, 32:19, 23:15, 25:20)

Wrócili na tarczy

Dziewiątej porażki w sezonie doznali podopieczni Arkadiusza Gralewskiego. Dobrze poszło nam tylko w pierwszej kwarcie, choć początek na to nie wskazywał (8:2 dla Trójki w 3. minucie). Naszych chłopaków rozkręcił kapitan Patryk Zawadzki (osiem punktów, w tym dwa rzuty za trzy), potem sześć punktów dołożył Wiktor Wilk, akcję 2+1 przeprowadził Szymon Gralewski, a osobiste wykorzystał Sebastian Szymański. Efekt? Pięć punktów przewagi (16:21).

W drugiej kwarcie gospodarze zafundowali kibicom festiwal rzutów za trzy, trafiając w ten sposób aż sześć razy do kosza. My w ten sposób odpowiedzieliśmy dwa razy (Wojciech Wierzchowski, Szymon Barys). Trójka częściej trafiała także z akcji – do przerwy wygrywała 48:40.

I choć po zmianie stron pierwszego kosza rzucił Bartłomiej Pająk (48:42), to miejscowi szybko podkręcili tempo. Gdy my oddawaliśmy kolejne niecelne rzuty bądź traciliśmy piłkę, Trójka regularnie dziurawiła nasz kosz. Niewiele pomogły rzuty za trzy Zawadzkiego – przed ostatnią kwartą było 71:55. W jej połowie, po rzucie za trzy, miejscowi mieli już 21 punktów przewagi (86:65). W końcówce trochę poprawiliśmy skuteczność, a wynik celną „trójką” ustalił Bartłomiej Barański.

foto: Stanisława Bogacka

Wojciech Wierzchowski zdobył 21 punktów dla PKK’99

PKK’99: Wierzchowski 21, Zawadzki 17, Wilk 14, Szymański 8, Gralewski 6, Barys 3, Barański 3, Pająk 2, Strzelczyk 1, Maj.

PKK’99 jest 7. (29 pkt, kosze: 1497–1429). W sobotę gra w Lublinie z Lublinianką. (grz)

eprasa.pl 68600bba47

KRONIKA Towarzyska

Helenka Rąkowska – to najmłodsza wolontariuszka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w rodzinie Rąkowskich. Jej tata Krzysztof, samorządowiec i radny miejski, zbiera datki na „orkiestrę" od 2000 roku. Ujawnił, że na ulice Pabianic wyruszył pierwszy raz, następnego dnia po „studniówce". Jego córka Helenka urodziła się w przeddzień 26. finału WOŚP. W tym roku dziewczynka będzie zbierać datki nie tylko do tekturowej puszki, 7–latka dostała też e–skarbonkę.

Agnieszka Kowalska, 40–letnia pabianiczanka pisze wiersze. Chciałaby opublikować swój tomik, ale to przerasta jej możliwości finansowe. Pabianiczanka prosi o pomoc pabianiczan i nie tylko. Zbiórkę ogłosiła na „pomagam.pl".

S.O.S dla wydania tomiku poezji.

Drodzy Przyjaciele Literatury!

Nazywam się Agnieszka, mam 40 lat, pracuję od dawna na szwalni, moją największą pasją od 23 lat jest pisanie wierszy. Mój zbiór zawiera ponad 90 wierszy, kilka krótkich opowiadań, przemyśleń. Tworzę poezję według tego, co mam w sercu. Dlatego chcę wyjść naprzeciw marzeniom... I sięgnąć gwiazd.

Zwracam się do Was z ogromną prośbą o wsparcie dla wyjątkowego projektu literackiego – wydania tomiku wierszy, który powstaje z głębi serca i duszy. Jako nieśmiała poetka potrzebuję Waszej pomocy, aby moja twórczość mogła ujrzeć światło dzienne i trafić do rąk miłośników poezji.

Dlatego proszę Was o wsparcie finansowe na wydanie tego tomiku. Każda wpłata, niezależnie od jej wielkości, przybliża mnie do realizacji tego marzenia. W zamian oferuję Wam nie tylko tomik pełen pięknych wierszy, ale także ogromną wdzięczność i świadomość, że staliście się częścią czegoś wyjątkowego.

Poetka potrzebuje około 7 tysięcy. Na razie ma pół tysiąca.

Poseł **Krzysztof Habura** bryluje na „salonach". Był widziany wraz z małżonką w Teatrze Narodowym podczas uroczystej gali polskiej prezydencji w UE. Państwo Haburowie dali się sfotografować w towarzystwie innej pary pabianiczan: inspektora Tomasza Michułki (zastępcy szefa polskiej policji) i jego żony.

Potem naszego posła Haburę widzieliśmy na szklanym ekranie. Wystąpił późnym wieczorem w programie Sprawa dla reportera Elżbiety Jaworowicz, w TVP. Na oczach milionów widzów Habura obiecał pomoc osobom niepełnosprawnym z „Betanii" w poszukiwaniu środków na budowę domu. Kiwał się też wraz z pozostałymi uczestnikami programu (prawie jak na imieninach u ojca Tadeusza) w rytm piosenki śpiewanej przez Jaworowiczową. Nam wyznał, że nie zdołał się oprzeć sile perswazji redaktorki.

Ewa Lewandowska – radna powiatowa i wielbicielka ceramiki, dostała miłą niespodziankę. Pocztą przyszła na Bukową informacja, że pabianiczanka dostała nominację do nagrody i tytułu „Osobowość Roku 2024" w kategorii Kultura. Plebiscyt ogłosił wydawca Expressu Ilustrowanego i Dziennika Łódzkiego. Organizatorzy docenili wkład Lewandowskiej w życie kulturalne społeczności naszego regionu, w szczególności za kilkadziesiąt lat krzewienia kultury zanikającego rzemiosła – garncarstwa. Teraz potrzeba wsparcia mieszkańców Pabianic. Ewa Lewandowska: „Liczę na Wasze głosy".

eprasa.pl 68600bba47